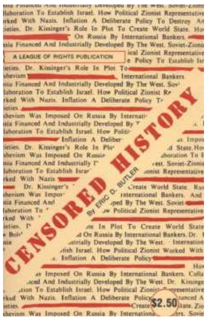
Censored History [1974]   scribbd

CENZUROWANA HISTORIA [Wyd. I – 1974, kanadyjskie 1983]

Eric D Butler, tłumaczenie Ola Gordon

http://www.thechristianidentityforum.net/downloads/Censored-History.pdf



SPIS TREŚCI

Mija prawie dziesięć lat od pierwszego wydania CENZUROWANEJ HISTORII, kiedy szanowany amerykański ekspert wywiadu był tak hojny, że powiedział iż była to najlepsza synteza prawdziwej nowoczesnej historii jaką kiedykolwiek widział.

Główny problem z pisaną historią jest taki, że ona często odzwierciedla poglądy tylko jej autora. Ta która nie odzwierciedla poglądów autora jest tłumiona. Prawdziwą historię można tylko ocenić nie odnosząc się do niepowiązanych ze sobą epizodów, ale badając linię polityczną funkcjonującą w danym okresie czasowym. Jeśli ta linia polityczna stale zmusza ludzkość do jednego kierunku, z coraz częstszymi katastrofalnymi rezultatami, pewne jest że ona odzwierciedla złą filozofię, i że ci którzy ją wyznają mają siłę i organizację rozwijania linii politycznej, taktyki tej filozofii.

Takie podejście do historii często spotyka się z szyderczymi odniesieniami do "spiskowej teorii dziejów", która, oczywiście, "jest nie do przyjęcia dla żadnego wykształconego człowieka". Ale jedyną alternatywą dla opinii, że historię tworzą jednostki swoim działaniem, jest to co najlepiej można nazwać "teorią wiejskiego idioty", w której nikt za nic nie odpowiada. Oznacza to, że wydarzenia "tylko mają miejsce", że nikt nie odpowiada za to co się dzieje.

Żaden normalny człowiek nie może powiedzieć, że rozwój cywilizacji chrześcijańskiej w Europie zachodniej "nastąpił" przez przypadek. Cywilizacja, teraz w zaawansowanym stanie rozpadu, rozwijała się tylko dlatego, że chrześcijanie połączyli liczne metody by stworzyć społeczeństwo odzwierciedlające

wartości chrześcijańskie. I tak jak na przestrzeni stuleci istniał program rozwoju pewnego rodzaju cywilizacji, tak w ostatnich czasach pojawił się program zniszczenia tej cywilizacji. Jest coraz więcej dowodów na istnienie tego programu, jak pokazuje CENZUROWANA HISTORIA.

CENZUROWANA HISTORIA kończy się następującym zdaniem: "Jedną z pierwszych głównych taktyk koniecznych dla ocalenia (cywilizacji) jest to, żeby udokumentowane fakty dotyczące finansowania komunizmu tak szeroko upubliczniać jak tylko możliwe, a zachodnie rządy zmusić do skończenia z tym co Antony Sutton tak trafnie nazwał "polityką NARODOWEGO SAMOBÓJSTWA".

Wydarzenia ostatnich lat zmusiły zwiększającą się liczbę ludzi do stawienia czoła rzeczywistości, jakiej nigdy wcześniej nie podejrzewali. Polski kryzys zadziwił miliony poprzez szeroko publikowany fakt, że nie tylko komunistyczny rząd polski, ale wszystkie komunistyczne rządy, były bardzo zadłużone u międzynarodowych bankierów. Nawet klasyczni antykomuniści, którzy wcześniej krytykowali tych "ekstremistów" ostrzegających o bliskich związkach istniejących między Wielką Finansjerą i Rewolucją, zostali zmuszeni do przyznania się, iż Międzynarodowa Finansjera finansowała gospodarczą transfuzję krwi z Zachodu, podtrzymującą przy życiu komunistyczne tyranie. Ale zamiast stawić czoła dowodom na to co miało miejsce, niektórzy zaproponowali, że to Międzynarodowi Bankierzy są "chciwi" albo "krótkowzroczni", ignorując fakt, że bankierzy robili to niezmiennie od ponad 60 lat.

Długoterminowy cel podtrzymywania komunistów pojawił się otwarcie dzięki ogromnej kampanii masowego wpędzania zdesperowanych narodów świata do Rządu Światowego via Nowy Międzynarodowy Porządek Gospodarczy. Podstawowym powodem tej desperacji jest niszczący dług i podatki, skutki polityki narzuconej przez te same grupy finansujące komunistów. Nic więc dziwnego, że zarówno w Związku Sowieckim jak i komunistycznych Chinach marksiści witają Nowy Międzynarodowy Porządek Gospodarczy, poprawnie uważając, że jest poszerzeniem rodzaju programu zaproponowanego przez wielkiego komunistycznego stratega - Lenina.

Kolejne zerwanie zasłony zakazanej historii miało miejsce kiedy ujawniono, że p. Harry Oppenheimer, mieszkający w Południowej Afryce, ale wiodąca postać w świecie Międzynarodowych Finansów, kontroluje światowe rynki diamentów, złota i platyny, w towarzystwie Związku Sowieckiego, i że razem z Rotszyldami, dr Armandem Hamerem i innymi ma nieograniczony wstęp do Związku Sowieckiego.

Ujawniono, że funkcjonuje kwitnąca sowiecka gospodarka podziemna zarządzana przez pewnych milionerów, wielu z nich Żydów, którzy są rzekomo prześladowani w sowiecie.

Od kiedy napisano CENZUROWANĄ HISTORIĘ, pojawiał się szereg książek zwracających uwagę coraz większej liczby ludzi na istotne informacje, które wcześniej tłumiono. OSZUSTWO XX WIEKU [The Hoax of The Twentieth Century, 1975] dr Arthura R Butza – dzieło skrupulatnego naukowca – jest najbardziej druzgocącym ujawnieniem mitu o 6 mln Żydów zagazowanych w czasie II wojny światowej.

Do dr Butza dołączyła zwiększająca się liczba wybitnych naukowców z całego świata. W Australii dobrze znany libertarianin z ruchu Swobód Obywatelskich, prawnik John Bennett, wywołał sensację kiedy ogłosił, że przestał wierzyć w propagandę o 6 mln zagazowanych Żydów.

We Francji prof. Robert Faurisson, uniwersytecki specjalista w dziedzinie analizy dokumentów, po latach poszukiwań, wielokrotnych wizytach w obozach koncentracyjnych, wykazał, że większość opowieści "holokaustycznych" była absurdem. Dr Faurisson wykazał absolutną fizyczno-toksykologiczną niemożliwość rzekomego procesu gazowania cyklonem B opisywanym w wyduszonych przez komunistów "spowiedziach" komendanta Auschwitz.

Liczni najbardziej wytrwali zwolennicy **prof. Faurissona** są Żydami, osoby takie jak Claude Karnoouh z Paryskiego Ośrodka Badań Naukowych, który mówi, że już nie może wierzyć w opowieści o komorach gazowych.

Jean-Gabriel Cohn-Bendit, brat słynnego Daniela ("Czerwony Daniel") Cohna-Bendita, rozsławionego studenckimi buntami w 1968, jest kolejnym Żydem, który skrytykował opowieści gazowe, wydał następujący przeszywający komentarz: "Zakazywanie albo odmawianie udziału w debacie o komorach gazowych nie służy ani demokracji, ani badaniom historycznym, ani zrozumieniu społeczeństw totalitarnych. . . Izrael nadal żyje w micie założycielskim o ludobójstwie. Każdy kraj w konflikcie z Izraelem chce (zgodnie z mitem) zorganizować kolejny Auschwitz. **Zmarłych wykorzystuje się jako stały kontrargument w każdej krytyce polityki państwa Izrael**".

Wkrótce po opublikowaniu CENZUROWANEJ HISTORII, pojawiła się "wybuchowa" książka Arthura Koestlera TRZYNASTE PLEMIĘ [The Thirteenth Tribe], dokumentująca szczegółowo historię większości narodu nazywającego się Żydami, potwierdzająca stosunkowo krótkie odniesienie w CENZUROWANEJ HISTORII do faktu, że ci Żydzi są potomkami środkowo-azjatyckich Chazarów, nawróconych na judaizm w VII wieku. Oni nie mogli uważać się za "naród wybrany" wracający na ziemie swojego rzekomego pochodzenia, Palestyny. Dzięki reputacji i żydowskiemu pochodzeniu, Koestlera nie można było całkowicie stłumić czy zignorować. Syjoniści zaatakowali książkę i była trudno dostępna. Kiedy Koestler popełnił samobójstwo w 1983, prasa syjonistyczna wychwalała Koestlera i jego książki, ale, mówiąc ogólnie, nie było żadnej wzmianki o TRZYNASTYM PLEMIENIU. Kolejny przykład cenzurowanej historii.

Inne znaczące wydarzenie wydawnicze miało miejsce w 1978, kiedy pojawiła się jedna z najważniejszych książek stulecia, KONTROWERSJA SYJONU [The Controversy of Zion] słynnego brytyjskiego dziennikarza i autora Douglasa Reeda.

Były korespondent londyńskiego TIMESa w Europie środkowej przed II wojną światową, Reed odmówił cenzurowania przez THE TIMES jego ostrzegających korespondencji, zrezygnował i napisał serię książek w czasie i po II wojnie światowej, które przyniosły mu międzynarodowe uznanie. Ale kiedy w 1951 opublikowano jego książkę WSZEDZIE [Far and Wide], zakazano ją na półkach księgarskich i zamknięto przed nim drzwi wydawców.

Będąc w bardzo trudnej sytuacji, Douglas Reed następne 3 lata, w większości spędził w nowojorskiej Bibliotece Głównej na pisaniu KONTROWERSJI SYJONU. Ale ona musiała czekać ponad 20 lat na publikację. Bojąc się nawet nagłośniania tego wielkiego klasyka atakując go, ci których tak wspaniale postawił w oślepiającym świetle prawdy, postanowili potraktować go "milczeniem". Ale to monumentalne dzieło krążyło, zmieniając sposób myślenia jeszcze większej liczby chrześcijan.

Ale nawet to nie zdemaskowało prawdziwego charakteru syjonizmu politycznego i jego wpływu na wydarzenia, tak jak izraelska inwazja na południowy Liban w 1982 roku, bejrucki holokaust, a potem masowe mordy palestyńskich uchodźców. Sam Izrael był podzielony. Tu wszyscy mogli zobaczyć realizm syjonizmu politycznego, przed którym przez wiele lat ostrzegał odważny amerykański Żyd, dr Alfred Lilienthal. W 1978 opublikowano jego główne dzieło oparte na wieloletnich osobistych doświadczeniach. "SYJONISTYCZNA GRA [The Zionist Connection] to ogromne, starannie udokumentowane dzieło, w którym dr Lilienthal przemawia z autorytetem moralnym jaki posiadają nieliczni chrześcijanie. Potencjalne niebezpieczeństwo wynikające z jego pracy szybko ocenili polityczni syjoniści i użyli każdego sposobu by uniemożliwić jej dystrybucji. I znowu podjęto stanowczy wysiłek ocenzurowania historii. Tylko niewielu egzemplarzom w twardej okładce w ogóle pozwolono dotrzeć do społeczeństwa. Bitwa dr Lilienthala w sprawie SYJONISTYCZNEJ GRY to niewiarygodna historia.

Ale w końcu okowy cenzury pękły i dzięki prawdziwie niezależnemu wydawcy udostępniono ją w formie książki w miękkiej okładce, łącznie z końcowym rozdziałem o osobistych doświadczeniach dr Lilienthala w czasie bejruckiej tragedii. Ta jedna książka może odegrać główną rolę by zmienić bieg historii.

Wyraźnie widać, że finałowa bitwa o to co pozostało z cywilizacji właśnie się toczy.

Uważne czytanie CENZUROWANEJ HISTORII pomoże tym, którzy chcą mieć konstruktywny wkład w wynik tej bitwy.

ERIC D BUTLER

Wrzesień 1983

Wydawca:

THE CANADIAN LEAGUE OF RIGHTS

O AUTORZE

Eric D Butler, urodzony w Australii, najpierw wyrobił sobie opinię uznanego autorytetu w dziedzinie spraw krajowych i międzynarodowych, kiedy zaraz po II wojnie światowej pisał dla porannej gazety w Melbourne – THE ARGUS.

Jeszcze jako młody człowiek, przed wybuchem wojny, już był dobrze znany jako wykładowca i pisarz. W czasie wojny służył na wyspach na północ od Australii i był instruktorem w słynnej Canungra Jungle Training School.

W latach powojennych specjalizował się w pisaniu i wykładach o międzynarodowym komunizmie. Jego artykuły publikują anglojęzyczne czasopisma na całym świecie. Wiele z nich przełożono na francuski i hiszpański. Jedna z jego znanych książek, "CZERWONY PLAN PODBOJU ŚWIATA [The Red Pattern of World Conquest] sprzedawała się na całym świecie.

Pan Butler jest także krajowym dyrektorem Australijskiej Ligi Praw i przewodniczącym Królewskiej Ligi Praw Wspólnoty Narodów. Jest jednym ze światowych autorytetów w dziedzinie głównych aspektów wielkiej walki we współczesnym świecie i poszukiwanym mówcą, prowadził wykłady w Kanadzie, USA, Nowej Zelandii, Rodezji (Zimbabwe) i Afryce Południowej. Reprezentował również swoją organizację na liczących się konferencjach w Korei Południowej, Brazylii i Republice Chińskiej.

Inne prace Erica D Butlera:

Czerwony plan podboju świata / The Red Pattern of World Conquest

Dialektyka – komunistyczne narzędzie podboju świata / Dialectics - The Communist Instrument for World Conquest

Fabiański socjalistyczny wkład w rozwój komunizmu / The Fabian Socialist Contribution to the Communist Advance

Prawdziwe niebezpieczeństwo komunistyczne / The Real Communist Menace

Potęga pieniądza a demokracja / The Money Power versus Democracy

Kredyt społeczny i filozofia chrzescijańska / Social Credit and Christian Philosophy*

Uwolnienie realizmu – kredyt społeczny i Królestwo Boże / Releasing Reality—Social Credit and the Kingdom of God

Podstawowe dziedzictwo chrześcijańskie / The Essential Christian Heritage

Ignorancja finansowa – 'pięta Achillesa' konserwatystów / Financial Ignorance—The 'Achilles Heel' of the Conservative

Ruch dynamiki społecznej / Social Dynamics Movement

Źródło wszelkiego zła / The Root of all Evil

Czy słowo wystarczy? / Is the Word Enough?

* http://www.michaeljournal.org/michael-polish-2012-08_09_aug_sept-p-12-13.pdf

C E N Z U R O W A N A   H I S T O R I A

W 1966 roku nowojorski The Macmillan Co i londyński Collier-Macmillan Ltd opublikowali odkrywczą historię, w której autor stwierdził, w istocie, że międzynarodowe grupy finansowe, wykorzystując władzę poprzez kreowanie i kontrolę kredytu finansowego na skalę międzynarodową, blisko współpracowały z komunistami w celu ustanowienia Nowego Porządku Świata [NWO]. Jej autor to nie żaden "skrajny prawicowiec", ale prestiżowy amerykański historyk, dr Carroll Quigley, wcześniej wykładowca na Harwardzie i Princeton, który przeprowadził specjalne badania w archiwach we Francji, Włoszech i w Anglii. Później został profesorem historii w Szkole Służb Zagranicznych [Foreign Service School] na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie DC.

Licząca 1.300 stron książka dr Quigleya TRAGEDIA I NADZIEJA [Tragedy and Hope] cieszyła się niewielkim zainteresowaniem opinii publicznej, do czasu kiedy p. W Cleon Skousen, który przez 16 lat służył w FBI i zdobył sławę dzięki swojemu bestsellerowi NAGI KOMUNISTA [The Naked Communist], i zrecenzował ją w NAGIM KAPITALIŚCIE [The Naked Capitalist, 1970].

Będąc dobrze wyszkolonym badaczem komunizmu, Skousen "zaobserwował wiele dziwnych wydarzeń, które wydawały się wskazywać na spiskowe centrum kontroli wyższe niż Moskwa czy Pekin". Czekał na kogoś "wtajemniczonego" z międzynarodowej struktury władzy chętnego do rozmowy, i nabrał przekonania, że Quigley był rzeczywiście wtajemniczony w te sprawy. Quigley twierdzi, że "znam działania tej sieci (międzynarodowej struktury władzy), bo badałem ją przez 20 lat i mogłem, przez lata na początku lat 1960, zbadać jej dokumenty i tajne zapiski".

Dlaczego dr Quigley napisał tak odkrywczą książkę, dokumentując powiązania między wielkimi międzynarodowymi finansami i komunizmem? Quigley pisze wyraźnie, że jest zdecydowanym zwolennikiem tych, którzy dążą do utworzenia NWO: "Nie mam żadnej awersji do niego czy do większości jego celów, i przez większość życia byłem blisko niego i jego instrumentów. Sprzeciwiałem się, zarówno w przeszłości jak i ostatnio, kilku jego ideom. . . ale ogólnie moja główna różnica opinii jest taka, że on chce pozostawać nieznany, a ja uważam, że jego rola w historii jest na tyle istotna by go poznano" (s. 950).

Teza dr Quigleya jest taka, że osoby działające na rzecz NWO są wysoko kulturalne, wykształcone i na sercu mają najlepsze interesy ludzkości.

Oferują światu nadzieję. W każdym razie za późno jest na zawrócenie ich postępowych planów, i dlatego ci którzy odrzucają je reprezentują dramat. To dlatego swoje dzieło nazwał TRAGEDIA I NADZIEJA. Żądza władzy była dominującą cechą długiej historii człowieka, i choć to jest prawdą, jak powiedział Lord Acton: "Cała władza korumpuje", to prawdą jest także to, że wielu z tych którzy dążyli do władzy nad innymi byli przyjemnymi jednostkami.

Niektórzy z nich byli wielkimi idealistami, przekonanymi, że świat byłby dużo lepszym miejscem gdyby to oni mieli władzę. Idea rządu światowego jest tak stara jak człowiek. Ale podczas gdy Aleksander Wielki w zdobyciu władzy musiał polegać głównie na sile miecza, w ostatnich 200 latach pojawił się nowy instrument dla centralizowania władzy – ten tworzenia kredytu finansowego, w coraz większym stopniu działający na skalę międzynarodową.

Od początku słynnej dynastii Rotszyldów do chwili obecnej dr Quigley pokazuje piękny obraz rozwoju blisko powiązanej międzynarodowej władzy finansowej. Cytuje słynne oświadczenie Reginalda McKenny'ego, kiedyś brytyjskiego ministra skarbu i prezesa Midland Bank, który w przemówieniu do akcjonariuszy banku 25 stycznia 1924 roku powiedział, jak napisał w swojej książce POWOJENNA BANKOWOŚĆ [Post-War Banking]: "Obawiam się, że zwykły obywatel nie lubi kiedy mu się mówi, że banki mogą, i że kreują i niszczą pieniądz. Ilość finansów w obiegu różni się tylko w działaniach banku w coraz większym zwiększaniu lub zmniejszaniu depozytów i zakupów bankowych. Wiemy jaki to ma wpływ. Każda pożyczka, przekroczenie rachunku bankowego czy zakup bankowy tworzą depozyt, a każda spłata pożyczki, przekroczenia czy zakupu bankowego niszczą ten depozyt".

Przeprowadzono wiele badań od czasu publicznej wypowiedzi Reginalda McKenny o tym co operatorzy kreacji kredytu wiedzieli przez stulecia, pokazując że banki handlowe kreują nowe finanse kiedy udzielają pożyczek i zaliczek. Zeznając przed nowozelandzką Królewską Komisją w sprawie systemu monetarnego w 1955, p. H W Whyte, prezes Associated Banks of New Zealand, zgodził się z realizmem kreacji kredytu: "Oni robili to od dawna, ale nie zdawali sobie sprawy z tego, i do tego się nie przyznali. Tylko bardzo nieliczni to zrobili. Znajdziecie to we wszelkiego rodzaju dokumentach, podręcznikach finansowych itp. Ale w minionych latach, i musimy być bardzo szczerzy o tych rzeczach, nastąpił rozwój sposobu myślenia, do dzisiaj bardzo wątpiłem w to czy moglibyście zmusić prominentnych bankierów do zaprzeczenia faktu, że banki kreują kredyt".

Prawdziwym kredytem społeczności jest jej zdolność produkcyjna i prawdziwe bogactwo. Ale jeśli ten prawdziwy kredyt można tylko wykorzystywać w kategoriach narzucanych przez tych, którzy mają monopol w kreowaniu i wydawaniu kredytu finansowego, jedynego systemu rozliczeń, to elementarne jest to, że jeśli ten monopol można rozwinąć na skalę międzynarodową, to kontrolujący taki monopol mają główne narzędzie do narzucenia państwa światowego. Tak jak banki handlowe, czy nazywane prywatnymi czy rządowymi, w coraz większym stopniu stawały się jedynie narzędziami banków centralnych, tak teraz banki centralne stają się narzędziami Międzynarodowego Funduszu Walutowego [IMF], który teraz kreuje formę kredytu międzynarodowego zwanego "papierowym złotem" albo "specjalnym prawem ciągnienia / emisji". Jednym z głównych architektów IMF i Banku Światowego był Harry Dexter White, podsekretarz skarbu USA w czasie II wojny światowej, i później zdemaskowany jako jeden z ważnych agentów sowieckich w amerykańskim rządzie. Kiedy Biały Dom poinformowano o White, ani go nie zwolniono, ani nie aresztowano, ale mianowano na nowego dyrektora wykonawczego amerykańskiej misji w IMF. I jego wynagrodzenie istotnie wzrosło!

Władza kreowania kredytu finansowego jest władzą kontrolowania wszystkich form działalności gospodarczej, łącznie z mediami.

Kiedy zrozumie się charakter tej władzy, i jak obecne metody kreowania kredytu powodują zwiększanie się długu, wyższe podatki i przyspieszoną inflację, łatwo dostrzega się ogniwo łączące międzynarodowe finanse i międzynarodowy komunizm. Pożyczki kredytowe są instrumentem wykorzystywanym do przenoszenia ogromnej ilości zachodniej produkcji i technologii z Zachodu do Związku Sowieckiego. Niezależnie od zamiarów dr Quigleya ujawnienia informacji, że te międzynarodowe grupy posiadające władzę kredytu działały na rzecz wyprodukowania międzynarodowego millenium, rozgłos nadany jego historii przez Skousena, a później przez Garry Allena w bestsellerze NIKT NIE OŚMIELI SIĘ NAZWAĆ TEGO SPISKIEM [None Dare Call It Conspiracy], miał najbardziej odkrywczy skutek: TRAGEDIA I NADZIEJA wkrótce stała się prawie niemożliwa do kupienia! Zniknęła z niektórych bibliotek, a obecnie oryginalny jej egzemplarz jest gratką dla kolekcjonerów.

REALIZM SPISKU

"Rządy nie rządzą, a tylko kontrolują maszynerię rządu, same są kontrolowane przez ukrytą rękę". Autorem tego prowokacyjnego oświadczenia jest bohater jednej z powieści Benjamina Disraeli.

Słynny brytyjski premier pochodzenia żydowskiego w swoich powieściach ujawniał tłumioną rzeczywistość świata. Disraeli był wyraźnie przekonany, że nawet za jego życia "ukryta ręka" należała

do międzynarodowej władzy finansowej powiązanej z grupami rewolucyjnymi w celu obalenia tradycyjnego społeczeństwa.

Kontrolerzy mediów informacyjnych świata upierają się, że nie ma żadnego spisku działającego za wydarzeniami krajowymi i międzynarodowymi, a sami pokazują dowody spisku sposobem w jaki próbują tłumić albo przekręcać informacje, co daje uderzająco inny obraz spraw światowych od tych ogólnie przedstawianych. Kiedy senior minister rządu Południowej Afryki – p. W Botha zaatakował notoryczną amerykańską Radę Stosunków Międzynarodowych [CFR], chwaloną przez Quigleya w jego dziele, w 1973, podkreślając, że była zdominowana przez socjalistycznie myślące jednostki i krytykował związanych z nią Południowych Afrykańczyków, wywołał wycie wściekłości i oburzenia zarówno ze strony Afrykanerów jak i angielskiej prasy w Afryce Południowej. Dziennik THE PRETORIA NEWS 6 września 1973 roku napisał, że śmieszne było to, iż organizacja kierowana przez p. Davida Rockefellera, powszechnie znanego międzynarodowego finansistę, mogła być komunistyczna. Dziennik ten napisał, że "Londyński raport poinformował, że zachodni dyplomaci przyjęli zarzuty p. Botha z mieszaniną radości i smutku". Następnie pojawił się komentarz, że p. Davida Rockefellera "można postrzegać za człowieka nie mającego interesu we wspieraniu organizacji oddanej światowemu socjalizmowi". Wkrótce potem, podczas wizyty w Afryce Południowej, zarzut Botha p. Rockefeller nazwał "absurdalnym".

Ale jak zobaczymy w tym badaniu zakazanej historii, p. David Rockefeller i inni międzynarodowi finansiści odegrali główną rolę w finansowaniu komunizmu. Kiedy otwierał swój Chase National Bank w Moskwie w maju 1973, był to najbardziej prestiżowy adres w Moskwie: Plac Karola Marksa 1. Rockefellerowie od dawna finansowali i zabiegali o bliższą współpracę z komunistami. W opublikowanym przez CFR 25 listopada 1959 Badaniu nr 7 [Study No 7] opowiedziała się ona za "budowaniem nowego porządku międzynarodowego, który musi reagować na światowe aspiracje do pokoju i zmiany społecznej i gospodarczej. . . nowego porządku międzynarodowego łącznie z krajami uważającymi się za 'socjalistyczne'."

W maju 1973 David Rockefeller nalegał na amerykański Kongres by nadał sowietom status kraju uprzywilejowanego. Już w 1955 powiedział, że ignorowanie komunistycznych Chin było "politycznie niemądre".

W lipcu 1974 Rockefeller Manhattan Bank rozpoczął robić interesy z komunistycznymi Chinami, pierwszy bank zachodni od 24 lat. David Rockefeller chciał by również czerwonym Chinom przyznano status kraju uprzywilejowanego. Na konferencji prasowej w Hong Kongu w czasie finalizowania tego interesu z czerwonymi Chinami, Rockefeller powiedział, że poza umową bankową z czerwonymi Chińczykami, omawiał z nimi możliwość związku między CFR i chińskim Narodowym Instytutem Stosunków Międzynarodowych. "Uważam, że dużo bardziej interesował ich nasz sposób prowadzenia relacji międzynarodowych i nasze poglądy na wiele spraw" – powiedział.

Ponieważ zdumiewający dr Henry Kissinger odegrał ważną rolę w zaciśnięciu bliższych stosunków między USA i komunistycznymi Chinami i komunistyczną Rosją, istotne tu są informacje o nim.

Zanim Richarda Nixona pierwszy raz wybrano na prezydenta w 1968, Kissinger raczej pogardliwie powiedział, że on nie pasuje na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Od lat Kissinger pracował dla Rockefellerów. Jest jednym ze zwolenników Jednego Świata. Ale kiedy został już wybrany, jego głównym mianowaniem było dr Henry'ego Kissingera na osobistego doradcę ds. międzynarodowych, pokazując w ten sposób źródło prawdziwej władzy w USA. To Kissinger torował drogę dla dramatycznych zmian postawy Nixona wobec Pekinu, zwycięstwa polityki międzynarodowych finansistów. Kissinger wynegocjował z Wietnamem "honorowy pokój", nie pozostawiając Wietnamowi Południowemu żadnego pokoju i z perspektywą ostatecznego przejęcia go przez komunistów.

Henry Kissinger wyemigrował do USA z Niemiec przed II wojną światową. W służbie żydowskiego wywiadu armii USA w Niemczech pod koniec II wojny światowej służyli razem z nim Michael

Fribourg, multimiliarder zbożowy, który miał wyczyścić $700 mln z ogromnej umowy zbożowej Kissingera ze Związkiem Sowieckim, kpt Walt Rostow, późniejszy główny doradca prezydentów Kennedy'ego i Johnsona, oraz Helmut Sonnenfeldt, teraz główny doradca Departamentu Stanu USA. Powoływano się na byłego agenta KGB, Michała Goleniewskiego, kiedy zarzucił Kissingerowi, że był kiedyś tajnym agentem komunistycznego wywiadu.

Pomimo że byli funkcjonariusze i oficerowie bezpieczeństwa z Departamentu Stanu zarzucali Sonnenfeldtowi, że stanowił ryzyko dla bezpieczeństwa, zarzut ujawnienia wysoko tajnej informacji izraelskiej ambasadzie w Waszyngtonie, Kissinger zatrudnił Sonnenfeldta jako jednego z najwyższych funkcjonariuszy w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa. Towarzyszył Kissingerowi we wszystkich podróżach do Pekinu i Moskwy, i dlatego znane mu są wszystkie tajne interesy Kissingera.

Kiedy grupa amerykańskich kongresmenów zaproponowała zaproszenie Aleksandra Sołżenicyna, słynnego wypędzonego rosyjskiego pisarza, by przemówił przed Kongresem na temat opresji w Związku Sowieckim, Kissinger ostro się temu sprzeciwił, twierdząc, że to zagrozi detente. Ale Sołżenicyn ostrzegł, że ogromna amerykańska pomoc ekonomiczna dla sowietów ułatwi im zwiększenie swojej potęgi militarnej; a detente było mitem.

Paul Scott, wybitny amerykański komentator, 24 marca 1974 stwierdził w THE WANDERER, że "W swoim oświadczeniu przed senacką Komisją Finansów Kissinger wyraźnie wykazał, że polityka administracji Nixona wyświadczająca przysługę Rosjanom jest teraz ważniejsza od relacji USA z zachodnimi krajami. . . Podpisanie 67 dwustronnych porozumień amerykańsko-sowieckich, od konsultacji politycznych do wspólnych badań kosmosu, od kiedy urząd objął prezydent Nixon, cytowane jest jako dowód na to, że polityka Nixona - Kissingera stawia relacje z Rosją ponad relacje ze sprawdzonymi sojusznikami".

Tak jak międzynarodowe grupy władzy którym służy, dr Kissinger zajmuje odrębne stanowisko wobec cirepień milionów ofiar komunizmu zarówno w Imperium Sowieckim, jak i w Czerwonych Chinach. Ci szlachetni zwolennicy NWO sprzeciwiają się każdej polityce mogącej wyzwolić ofiary komunistycznej tyranii. Są gotowi zagwarantować zachowanie sowieckiej potęgi militarnej poprzez finansową i ekonomiczną transfuzję krwi z USA i innych krajów zachodnich. Oni mogą być wykształceni, jak zapewnia dr Quigley, ale są zdrajcami cywilizacji.

REWELACJE SUTTONA

". . . W Korei i Wietnamie zginęło 100.000 Amerykanów – dzięki naszej własnej technologii. Jedyną reakcją Waszyngtonu i administracji Nixona jest próba wyciszenia tego skandalu". To jest wybuchowe oskarżenie nie jakiegoś "neurotycznego prawicowego ekstremisty", ale Antony'ego C Suttona, najwybitniejszego naukowca w dziedzinie zachodniej pomocy technologicznej ii gospodarczej dla Sowieckiego Imperium.

Starannie udokumentowane badania Antony'ego Suttona całkowicie miażdżą najniebezpieczniejszy mit kiedykolwiek przedstawiony naiwnej ludzkości, mit zaakceptowany przez nie-komunistów jak i komunistów i ich towarzyszy podróży. Mit ten opowiedział mi kiedyś w następujący sposób młody pierwszoroczny kolega-nauczyciel: "Komunizm na pewno był odpowiedzialny za bestialstwa, z którymi nie możemy się zgadzać. Ale począwszy od zubożałej w 1917 Rosji, w obliczu ostrej opozycji ze strony kapitalisycznego świata komunizm stopniowo budował Związek Sowiecki do etapu gdzie jest jedną z wielkich super-potęg na świecie. Musimy uznać jego olbrzymie osiągnięcia przemysłowe i technologiczne, a teraz nauczyć się koegzystować ze Związkiem Sowieckim". Jak dziesiątki milionów innych ludzi, ten nauczyciel pokazywał obraz wykreowany przez narzędzia nowoczesnej scentralizowanej propagandy.

Fałszywy obraz można stworzyć przez kombinację zarówno przekręceń jak i tłumienie informacji. Rezultat jest taki, że ludzie żyją w dwóch światach: jednym przedstawianym przez kreatorów fałszywych obrazów, i tym drugim - prawdziwym.

Przedstawiana przez Antony'ego Suttona rzeczywistość jest taka, jaką od dawna znają lepsi studenci komunizmu. Niektórzy z nich mieli do czynienia z innymi aspektami dowodu dotyczącego zewnętrznego finansowania Związku Sowieckiego. W ostatniej pracy zatytułowanej "BOLSZEWICKI NAJAZD NA ZACHÓD [The Bolshevik Invasion of the West (1966)], nieżyjący już Louis Budenz, były czołowy komunista i redaktor naczelny "THE DAILY WORKER (U.S.A.), który ostatecznie wrócił do wiary chrześcijańskiej, ostrzegł przed pogłębiającym się sojuszem między "Wall Street" – międzynarodowymi grupami finansowymi – i Moskwą. Ale dowody pokazane przez Suttona są bardziej konkretne niż prezentowane przez innych. Kiedy się zrozumie, że zachodnia technologia i przemysł były głównie odpowiedzialne za utworzenie potężnej sowieckiej machiny militarnej, i powiększanie się sowieckiej potęgi morskiej, rzeczywistość nabiera istotnego znaczenia, którą ci którzy chcą zachować wolność mogą tylko na własne ryzyko ignorować.

Brytyjczyk Antony Sutton, były profesor ekonomii na Uniwersytecie California w Los Angeles, pod koniec lat 1950 zaczął badać transfer zachodniej technologii do Związku Sowieckiego i jakie korzyści z tego napływu zachodniej pomocy odniosły sowiecka gospodarka i kompleks militarno-przemysłowy. Pierwszą pracę zakończył w 1966 i opublikował ją w 1968 Instytut Hoovera na Uniwersytecie Stanford pod tytułem ZACHODNIA TECHNOLOGIA I SOWIECKI ROZWÓJ GOSPODARCZY 1917-1930 [Western Technology and Soviet Economic Development, 1917 to 1930]. Wnikliwsi studenci międzynarodowego komunizmu szybko zauważyli, że wybitny akademik starannie udokumentował w szczegółach ogromną pomoc technologiczną i gospodarczą, której Zachód dostarczał Związkowi Sowieckiemu od 1918, potwierdzając to o czym już wiedzieli.

Drugi tom pracy Suttona opublikował Instytut Hoovera w 1971 pod tytułem ZACHODNIA TECHNOLOGIA I SOWIECKI ROZWÓJ GOSPODARCZY 1945-1965 [Western Technology and Soviet Economic Development, 1945 to 1965].

Chociaż prace Suttona mają ogromne znaczenie, zamieszczano je jedynie w recenzjach w kilku konserwatywnych publikacjach antykomunistycznych. Ale media ogólnie zignorowały to co jest bezspornie najważniejszym dziełem ostatnich 50 lat. Jednak kilku członków Republikanów zrozumiało żywotne znaczenie badań Suttona i w rezultatcie został zaproszony do złożenia zeznania przed podkomisją Partii Repoublikańskiej w Miami Beach, Floryda, 15 sierpnia 1972. Poinformowano mnie, że wielu słuchaczom Suttona powiedziano, że prezydent Nixon, człowiek którego zamierzali ponownie wybrać w listopadzie, pozwalał na to, by amerykańska technologia zabijała amerykańskich żołnierzy w Wietnamie. Gdyby to odpowiednio rozgłoszono, zeznanie Suttona wywołałoby krajową sensację i miałoby wielki wpływ na wybory.

SZOKUJĄCE FAKTY

Sutton wyraźnie przedstawił swoje stanowisko na początku, twierdząc, że nie był politykiem i że odpowiada za przedstawienie faktów. Nie interesowało go to czy słuchaczom podobały się fakty, czy nie. Po podkreśleniu, że 10 lat spędził na badaniach sowieckiej technologii, w ciągu krótkich 15 minut zaczął rzucać sensacyjne informacje takie jak:

Nie istnieje nic takiego jak sowiecka technologia. "Niemal wszystko – być może 90-95% przyszło bezpośrednio lub pośrednio ze Stanów Zjednoczonych lub ich sojuszników. W rezultacie Stany Zjednoczone i kraje NATO zbudowały Związek Sowiecki, jego mozliwości przemysłowe i militarne. Te ogromne prace budowlane trwały 50 lat. . . Dokonano ich poprzez handel i sprzedaż fabryk, sprzętu i pomocy technicznej. . . Stany Zjednoczone wydają $80 mld rocznie na obronę przed wrogiem zbudowanym przez Stany Zjednoczone i zachodnią Europę. Co dziwniejsze, Ameryka oczywiście chce zagwarantować, że ten wróg pozostanie dalej wrogiem".

"Sowieci mają największą marynarkę handlową na świecie – około 6.000 statków. Mam szczegóły o każdym z nich. Około 2 / 3 z nich zbudowano poza Związkiem Sowieckim. Około 4 / 5 silników dla tych statków zbudowano także poza Związkiem Sowieckim".

"Około 100 sowieckich statków wykorzystuje się na trasie Hajfong do transportu sowieckiej broni i zaopatrzenia dla corocznej agresji Hanoi. Byłem w stanie zidentyfikować 84 z tych statków. Żaden z głównych silników w tych statkach nie był zaprojektowany i wyprodukowany w ZSRR. Wszystkie większe i szybsze statki na trasie Hajfong zostały zbudowane poza ZSRR".

"Cała sowiecka technologia w zakresie aut, ciężarówek i silników pochodzi z Zachodu". Firma Gorki zbudowana przez Forda i Austin, wyprodukowała większość ciężarówek wykorzystywanych w transporcie dostarczanego przez sowietów sprzętu wojskowego na szlak Ho Szi Mina. Fabryki samochodów można wykorzystywać również w konstrukcji czołgów".

Swoje zeznanie Antony Sutton podsumował zarzutem, że 100.000 Amerykanów zostało zabitych poprzez amerykańską technologię, dodając: "Jedyną reakcją Waszyngtonu i administracji Nixona jest próba wyciszania tego skandalu". Nic dziwnego, że słuchający tego republikanie dostali zimnych dreszczy! Choć nie mogli spierać się z argumentem Suttona, że "Nie możecie subsydiować wroga", obawiali się również, że Sutton miał rację kiedy powiedział, że "kiedy ta historia stanie się znana w Stanach Zjednoczonych, przełoży się to na liczbę głosów". Dlatego istotne było to żeby zagwarantować by tej historii nigdy nie opublikowano. Polityczne przetrwanie i lojalność partyjna były dużo ważniejsze od próby ujawnienia zdradzieckiej polityki pomocy wrogowi zabijającemu amerykańskich żołnierzy.

A co z mediami? Na pewno informacje Suttona były wiadomościami według każdych standardów? Obie główne amerykańskie agencje informacyjne UPI i AP otrzymały kopie zeznania Suttona. Obie je przemilczały! I ogólnie media zignorowały książkę Antony'ego Suttona "NARODOWE SAMOBÓJSTWO [National Suicide, 1973], w której przedstawia całą straszną historię o tym jak sowiet został wybudowany przez Zachód w ciągu 50 lat. Po zakończeniu wykładu dla brytyjskich słuchaczy w 1972, w którym wspomniałem o powstaniu polityki zachodnich krajów otwarcie udzielających sowietom coraz większego kredytu długoterminowego i na mały procent, jeden ze słuchaczy wziął mnie na bok i przedstawił się jako technolog ropy, którego praca zabrała do Rosji.

Podkreślił przerażający stan większości sowieckiej gospodarki, szczególnie rolnictwa. Powiedział mi również o tym jak w Moskwie spotkał wielu amerykańskich ekspertów komputerowych, którzy przybyli do sowietu by uczyć Rosjan o najnowszym dostarczanym na kredyt amerykańskim sprzęcie komputerowym. Sutton wskazuje na to, że komputery są teraz niezastąpione w nowoczesnej broni, tak jak ciężkie, wieloosiowe ciężarówki w transporcie wojsk i ciężkiego sprzętu. Ogromna sowiecka organizacja Kama, największa na świecie, była praktycznie prezentem od Stanów Zjednoczonych. Amerykański Export—Import Bank udzielił pożyczek w kwocie $86.5 mln na ten projekt, zaś nowojorski Rockefeller Chase National Bank udzielił pożyczek do $192 mln. Kama jest zaprojektowana do produkcji 100.000 ciężarówek rocznie, więcej niż wszyscy amerykańscy producenci ciężarówek razem wzięci.

W oświadczeniu przedstawionym w Podkomisji Handlu Międzynarodowego Komitetu ds. Bankowości i Waluty 24 kwietnia 1974, Sutton powiedział: "Około 1968 zaniepokoiła mnie nasza polityka pomocy technicznej sowieckiemu kompleksowi militarno-przemysłowemu, polityka negowana przez Departament Stanu i pewnych członków Kongresu. Ta subsydiowana techniczna gospodarka dostarczała około 80% dostaw dla Wietnamu Północnego i amerykańskich żołnierzy zabijano w Wietnamie. Wiele razy usiłowałem zwrócić na to uwagę opinii publicznej. . .

". . . żadna z moich prób nie wywarła zauważalnego skutku. Dlatego pod koniec 1971 roku natychmiast zebrałem posiadane przeze mnie informacje w książce "NARODOWE SAMOBÓJSTWO: POMOC MILITARNA DLA ZWIĄZKU SOWIECKIEGO [National Suicide: Military Aid To The Soviet Union], wydanej przez Arlington House w Nowym Jorku." To było w październiku 1973.

"NARODOWE SAMOBÓJSTWO opublikowano jako appendix do zeznania Suttona przed Komisją Partii Republikańskiej w sierpniu 1972. Podano także specyfikacje 96 sowieckich statków zidentyfikowanych jako transportujących broń i dostawy dla Północnego Wietnamu, 1966-1971. Sutton opisuje całą straszną historię o tym jak w ciągu 50 lat budowano sowiet. Wymienia firmy, organizacje i

prezydentów. NARODOWE SAMOBÓJSTWO zostało ogólnie zignorowane przez media. Jest zbyt wybuchowe, nawet dla tych samozwańczych "nieustraszonych" dziennikarzy, którzy rzekomo zawsze szukają prawdy.

"NARODOWE SAMOBÓJSTWO było także zbyt duże dla niektórych zawodowych antykomunistów. W zeznaniu przed amerykańskim Podkomitetem ds. Banków i Waluty, Sutton ujawnił w jaki sposób, kiedy książką zainteresował się Instytut Hoovera, "Natychmiast – i mówię natychmiast – stałem się obiektem znacznej krytyki i wrogości za wydanie tej książki. Moje nazwisko usunięto z listy badaczy Instytutu Hoovera. Moje szybkie stanie się nikim było tak zdecydowane, że na okładce trzeciego tomu mojej książki zmieniono tekst: 'był badaczem w Instytucie Hoovera w latach 1968-1973'."

Sutton skomentował, że to haniebne potraktowanie go przez Instytut Hoovera z powodu jego sprzeciwu wobec amerykańskiej pomocy militarnej dla Związku Sowieckiego "jest równoznaczne z Niemcami Hitlera i jest to żałosna sytuacja z jaką można się spotkać na jednym z najlepszych uniwersytetów w tym kraju".

Sutton skutecznie odpiera argument, że możliwy jest "pokojowy" handel ze Związkiem Sowieckim.

Fabryki samochodów można również wykorzystywać w produkcji różnych pojazdów wojskowych. Na przykład fabryka w Gorkim, zbudowana pod przykrywką "pokojowego handlu" w 1964 wyprodukowała pierwszy sowiecki [prowadzony porzez druty] system przeciwczołgowy. Dostarczone przez Zachód fabryki traktory wykorzystywano w produkcjj sowieckich czołgów. Pomoc technologiczna dla sowietu do produkcji chemikaliów dla rolnictwa faktycznie oznaczała istotną pomoc dla sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Antony Sutton mówi: "spójrzmy na sowiecki przemysł, który dostarcza części i materiałów dla sowieckiej zbrojeniówki: karabiny, czołgi, samoloty. Sowieci maja największą hutę na świecie. Zbudowała ją McKee Corp. Jest kopią amerykańskiej huty w Gary, Indiana. Cała sowiecka technologia żelaza i stali pochodzi z Ameryki i jej sojuszników. Sowieci używają otwartych palenisk, amerykańskich pieców elektrycznych, amerykańskich najszerszych rozdzieraczy, i wkrótce – wszystkich rozwiniętych na Zachodzie i dostarczonych w ramach pokojowego handlu.

"Sowieci mają największą fabrykę rur w Europie – 1 mln ton rocznie. Sprzęt pochodzi od Fretz-Moon, Salem, Aetna Standard, Mannesman itp. Cała sowiecka technologia produkcji rur pochodzi z USA i od ich sojuszników. Jeśli znacie kogoś w firmach zajmujących się kosmosem, zapytajcie ile mil rur idzie na rakietę".

Być może najlepszy przykład znaczenia "pokojowego" handlu z sowietami pokazała zgoda Departamentu Stanu na pomoc w produkcji silników diesla. Silniki te wykorzystano w statkach przewożących sowieckie rakiety nuklearne na Kubę!

Na początku tego stulecia pola naftowe w Baku w Rosji produkowały ponad połowę całkowitej produkcji ropy naftowej na świecie, ale rewolucja bolszewicka doprowadziła do zupełnego zahamowania wierceń. Jak wykazuje Sutton, w 1922 roku połowa szybów nie pracowała, a pozostałe produkowały coraz większe ilości wody. Sowiet importował "ogromne" ilości sprzętu od amerykańskich firm International Barnsdall Corp and Lucey Manufacturing Co. Metody wirnikowego wiercenia wprowadzone przez Barnsdall "10-krotnie zwiększyły szybkość wiercenia i o ponad połowę zmniejszyły koszty w latach 1924-1928".

Sowiet wielu zagranicznym firmom przyznał koncesje na rozwój sowieckich pól naftowych. W latach 1917-1930 zbudowano 19 wielkich rafinerii naftowych w Związku Sowieckim, ale tylko jedno z nich zawierało części krajowej produkcji. Sprzęt elektryczny w większości dostarczyła General Electric.

W 1932 wiele zagranicznych firm, łącznie ze Standard Oil, kupowały sowiecką ropę. W 1927 nowojorski Standard Oil wybudował fabrykę kerosenu w Batumi, wynajmując ją od sowietów w celu

zaopatrzenia rynków Standardu na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Standard była jedną z kreacji Johna D Rockefellera. Blisko związany ze Standard Oil i innymi koncernami Rockefellera był Jacob Schiff z firmy bankowej Wall Street, Kuhn, Loeb and Co.

Stalin sam wydał najbardziej odkrywcze świadectwo dotyczące sposobu w jaki komuniści w Związku Sowieckim niemal całkowicie zależeli od Zachodu w kwestii ich rozwoju przemysłowego i technologicznego. Averell Harriman, blisko związany z grupami finansowymi Wall Street, które finansowały Związek Sowiecki, i amerykański ambasador w Związku Sowieckim podczas II wojny światowej, doniósł w czerwcu 1944 do Departamentu Stanu o dyskusji ze Stalinem:

"Stalin wyraził wdzięczność Stanom Zjednoczonym za pomoc udzieloną dla sowieckiego przemysłu przed i w czasie wojny. Powiedział, że około 2 / 3 dużych firm przemysłowych w Związku Sowieckim wybudowano przy wsparciu lub pomocy technicznej Stanów Zjednoczonych".

W NARODOWYM SAMOBÓJSTWIE Sutton zauważa, że Stalin mógł dodać, że "pozostałą 1 / 3 przemysłu rosyjskiego i fabryk wojskowych wybudowano przy wsparciu lub z pomocą techniczną Niemiec, Francji, Danii, Finlandii, Czech i Japonii".

Każde realistyczne badanie długoterminowych motywów tych odpowiedzialnych za finansowanie Związku Sowieckiego, a zatem ułatwiające sowieckim strategom podtrzymać międzynarodowy program rewolucji i subwersji, wspierany przez zwiększającą się potęgę militarną i morską, musiał rozpocząć się od I wojny światowej. W czasie tej wojny miały miejsce dwa najważniejsze wydarzenia: ustanowienie bolszewickiego reżimu w Rosji i zgoda brytyjskiego rządu na polityczny syjonizm - ustanowienie "narodowego domu" dla Żydów w Palestynie. Oba te wydarzenia były ze sobą ściśle powiązane. Były to dwa główne wydarzenia wstępne w biegu wydarzeń, które doprowadziły ludzkość do obecnego kryzysu światowego. Były dramatycznym pokazem potęgi wykreowania kredytu stosowanego przez międzynarodowe grupy bankowe działające ponad krajowymi granicami nawet w czasach wojen światowych. Podczas I wojny światowej międzynarodowa organizacja bankowa Kuhn, Loeb and Co., oraz inne z siedzibą przy Wall Street, Nowy Jork, były pro-niemieckie, antyrosyjskie i antybrytyjskie do czasu obalenia carskiego rządu w Rosji i podpisania przez brytyjski rząd co znane było pod nazwą Deklaracji Balfoura, obiecującej sysjonistom "narodowy dom" w Palestynie.

Powszechnie znany syjonistyczny pisarz, prof. Norman Bentwich, napisał w WĘDROWCU NA WOJNIE [Wanderer in War], że "rewolucja rosyjska i Deklaracja odnośnie żydowskiego domu narodowego narodziły się w tym samym miesiącu, listopadzie 1917 roku. . . Rosja sowiecka i Palestyna reprezentują najbardziej uderzające osiągnięcia naszych czasów, odbudowę pokojowych potrzeb".

W JUDEA ZNOWU ŻYJE [Judea Lives Again, Londyn 1944) Bentwich powiedział, że przejęcie władzy przez bolszewików i brytyjska deklaracja o Palestynie "mogą wydawać się mieć niewiele bezpośrednich powiązań, ale były głębsze relacje między nimi niż chronologiczny zbieg okoliczności. . . Oryginalnie. . . są związane z podwójnym aspektem ciągłego dążenia człowieka do ustanowienia królestwa bożego na ziemi, chociaż twierdzi się, że jest się bezbożnym. Oni cofaja się do tej millenijnej wizji proroków, dla których powrót narodu Izraela Syjonu był związany ze sprawiedliwym nakazem i pokojem na ziemi. Bo Rosja także odziedziczyła mesjańską wiarę i pasję do odrodzenia ludzkości. I ona ustanowiła pierwsze socjalistyczne państwo na zasadach żydowskiego myśliciela (Marks)".

PRAWDA O "ROSYJSKIEJ" REWOLUCJI

Jednym z największych oszustw narzuconych na naiwną ludzkość jest powszechnie uznawana historia, że rewolucja jaka miała miejsce w Rosji w listopadzie 1917, była wynikiem zbuntowania się zdeptanego narodu rosyjskiego przeciwko wyzyskiwaczom pod wspaniałym przywództwem Lenina i Trockiego. Istnieje również oszustwo o tym, że od 1917 do chwili obecnej komuniści, stojąc w obliczu światowej opozycji ze strony "złych kapitalistów", dosłownie podciągnęli się własnymi siłami, tak że stworzyli jedno z dwóch supermocarstw na świecie.

Kiedy rosyjskiego cara zmusiły do abdykacji w marcu 1917 rewolucyjne naciski wynikłe z działalności Jacoba Schiffa i jego kolegów z Kuhn, Loeb and Co., i im podobnych międzynarodowych finansistów, Trocki był w Nowym Jorku jako pracownik komunistycznego dziennika. Lenin był w Szwajcarii. W Europie był od 1905 kiedy został wypędzony z Rosji za udział w nieudanym komunistycznym powstaniu jakie miało miejsce właśnie w tym roku. W marcu 1917 bolszewizm nie był liczącą się siłą zdolną do przejęcia Rosji własnymi ograniczonymi środkami. Najpierw Lenina wysłano ze Szwajcarii do Rosji w zamkniętym pociągu razem z co najmniej 50 kolegami-bolszewikami. Jak Winston Churchill graficznie opisał ten niezwykły epizod, Lenina wysłano do Rosji "w taki sam sposób jak można wysłać fiolkę zawierającą wirusy cholery by wlać je do wodociągu wielkiego miasta. . . Kiedy tylko Lenin przybył, natychmiast zaczął przyzywać palcem stąd i stamtąd mętnych ludzi z nowojorskich przytułków. . ." W odkrywczym artykule w 1920 roku Churchill napisał o "tym światowym spisku". Trocky nie tracił czasu w odpowiedzi na wzywający palec Lenina, wszedł na statek w Nowym Jorku zabierając ze sobą 275 kolegów - bolszewickich rewolucjonistów. Ale kiedy statek SS Christiana dopłynął do Halifax, Nowa Szkocja, rząd kanadyjski szybko go aresztował i skonfiskował przewożoną przez niego dużą kwotę pieniędzy. Rząd kanadyjski bardzo logicznie zajął stanowisko, że skoro Trocki i jego koledzy -bolszewicy otwarcie mówili, że kiedy przejmą kontrolę nad Rosją zamierzali zawrzeć osobny pokój z Niemcami, i że to będzie oznaczać wykorzystanie wszystkich wojsk niemieckich przeciwko zachodniemu frontowi, gdzie walczyła duża liczba Kanadyjczyków, to oni powinni uniemożliwić Trockiemu kontynuację jego rewolucyjnej misji. Przetrzymano go przez 5 dni, ale później kanadyjski rząd, zmuszony do poddania się "światowemu spiskowi", pozwolił mu kontynuować podróż.

Trzonem tego spisku były międzynarodowe grupy finansowe powiązane z Kuhn, Loeb and Co. Jedną z jego głównych postaci był Jacob Schiff, którego wnuk przyznał, że zainwestował co najmniej $20 mln w rewolucję faktycznie narzuconą nieszczęśliwym Rosjanom z zagranicy. Późnij Trocki ożenił się z córką jednego z bogatych bankierów wspierających rewolucję, Jivotovsky'ego.

Czołowym członkiem grupy Kuhn, Loeb and Co był p. Paul Warburg, który razem z bratem Feliksem opuścił Niemcy i przybył do USA w 1902, pozostawiając brata Maksa by kierował rodzinnym bankiem M N Warburg & Co we Frankfurcie. Paul Warburg ożenił się z córką Solomona Loeba, a Feliks z córką Jacoba Schiffa. Paul Warburg był architektem Zarządu Rezerwy Federalnej, jednego z pierwszych kroków w kierunku powstania tego co później stało się znane jako bank centralny.

Kiedy miliony żołnierzy walczyły w zachodniej Europie podczas I wojny światowej, międzynarodowi finansiści działali po obu stronach linii frontu. Na przykład Max Warburg odegrał żywotną rolę w Niemczech, a jego bracia Feliks i Paul działali podobnie w Ameryce. Bardzo ciepły układ rodzinny! Sir Cecil Spring-Rice, brytyjski ambasador w Waszyngtonie w pierwszej części I wojny światowej, wielokrotnie skarżył się na proniemiecką postawę tych grup. W liście z 15 listopada 1914 do Sir Edwarda Greya, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sir Cecil Spring-Rice napisał: "Żydzi mają silną preferencję dla cesarza (niemieckiego), i tam musi istnieć jakiś interes. . ." Zrozpaczeni Brytyjczycy później zrobili interes, którego główną część przedstawił Lord Balfour, brytyjski minister spraw zagranicznych w liście z 2 listopada 1917 do Lorda Rotszylda, informując go o tym, że brytyjski rząd opowiadał się za "ustanowieniem w Palestynie narodowego domu dla żydowskiego narodu".

Lorda Rotszylda poproszono by o decyzji rządu brytyjskiego poinformował Federację Syjonistyczną. Niektórzy z członków brytyjskiego rządu którzy zgodzili się na "Deklarację Balfoura", łącznie z Winstonem Churchillem, później szczerze przyznali, że obietnicę złożono politycznym syjonistom, żeby użyli swoich ogromnych międzynarodowych wpływów wtedy po stronie zachodnich aliantów, kiedy sytuacja militarna była tak rozpaczliwa, że jeśli Stany Zjednoczone nie udzielą pomocy, nie będzie żadnej realnej alternatywy osiągnięcia porozumienia pokojowego z Niemcami.

Prawdopodobnie pamiętając o tym, że obietnica dana politycznym syjonistom była sprzeczna z obietnicą złożoną wcześniej arabskim liderom, którym obiecano niepodległość jeśli dołączą do walki przeciwko swoim kolonialnym władcom, Turkom, jednemu z niemieckich sojuszników, rząd brytyjski zadeklarował w porozumieniu Balfoura, że ustanowienie narodowego domu dla Żydów "nie naruszy praw obywatelskich ani religijnych żyjących w Palestynie nie-żydowskich społeczności. . ."

Kiedy Brytania otrzymała mandat nad Palestyną na koniec I wojny światowej, populacja Palestyny w 95% składała się z muzułmańskich i chrześcijańskich Arabów, a tylko w 5% z Żydów, wielu z nich przybywało z Rosji w ramach różnych kolonizacyjnych planów syjonistów. Palestyńczycy mogli prześledzić swoją historię do ponad 2.000 lat. Mieli dużo większe słuszne roszczenia do Palestyny niż mieli, na przykład, Europejczycy do Stanów Zjednoczonych. Ale narzucenie planu politycznych syjonistów na W Brytanię uruchomiło łańcuch wybuchowych zdarzeń prowadzących do wypędzenia Palestyńczyków z ich własnego kraju, strasznego problemu palestyńskich uchodźców, cynicznego wykorzystania go przez Związek Sowiecki, i kryzysu na Bliskim Wschodzie, którego rezultatem były okresowe konflikty militarne narodów arabskich z syjonistycznym krajem Izrael.

KIM SĄ ŻYDZI?

Jednym z najmocniejszych emocjonalnych argumentów wykorzystywanych przez politycznych syjonistów w ustanowieniu państwa na ziemi innego narodu, jest to, że oni mają specjalne prawo moralne i religijne do "krainy swoich przodków". Ogromna większość tych zwanych Żydami, prawdopodobnie 85%, nie ma żadnych relacji w ogóle z Palestyną.

THE UNIVERSAL JEWISH ENCYCLOPAEDIA opowiada historię wielkiego Imperium Chazarskiego w Azji środkowej, ludu mieszanego pochodzenia spokrewnionym z Mongołami i Turkami. Był on wyjątkowo bojowniczy ale i zdolny. Prawdopodobnie pod koniec VIII wieku król Bulan, po zaproszeniu przedstawicieli judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, zdecydował, że judaizm będzie religią państwową.

Wybitny żydowski historyk, prof. H Graetz, w HISTORII ŻYDÓW [History of the Jews] zajmuje się stopniowym judaizowaniem Chazarów, pisze o tym jak judaizm stał się fundamentalnym prawem państwa, że jedynie żydowscy władcy mogą zasiadać na tronie. Chazarowie byli pierwszym społeczeństwem ludu nazwanego później Żydami w Europie wschodniej. W końcu rozproszyli się w Rosji, Europie wschodniej, a następnie w zachodniej Europie. Oczywiście było znaczne pomieszanie się ich z innymi ludami na przestrzeni stuleci, ale ta grupa Żydów, powszechnie nazywana Aszkenazyjczykami, nie może rościć sobie żadnego pokrewieństwa z Palestyną. Mała grupa mniejszościowa Żydów, Sefardyjczycy, przez stulecia żyła w pokoju i zgodzie z ludami arabskimi.

Oni na wiele sposobów różnią się od Żydów aszkenazyjskich, łącznie z wyglądem. Jednym z najwybitniejszych członków tej grupy był brytyjski premier Benjamin Disraeli, którego powieści ujawniły, że dobrze rozumiał potęgę międzynarodowych finansów. Powiedział, że "światem rządzą bardzo inni ludzie niż wyobrażają sobie ci którzy nie są za kulisami".

Słynny pisarz dr Oscar Levy był również sefardyjskim Żydem, prześladowanym przez syjonistów z powodu jego krytycznych antysyjonistycznych prac.

Polityczny syjonizm powstał wśród (aszkenazyjskich) Żydów Europy wschodniej, jego filozoficzną koncepcję władzy przedstawił Theodor Herzl w PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM [The Jewish State], pracy pierwotnie zatytułowanej DO ROTSZYLDÓW [Address to the Rotschilds].

Politycznemu syjonizmowi mocno sprzeciwiali się wybitni Żydzi z Zachodu. Wybitny amerykański Żyd,

Henry Morgenthau, Snr., podsumował uczucia swoich kolegów antysyjonistycznych Żydów komentarzem, że "syjonizm jest najpotworniejszym błędem w żydowskiej historii. . . Jest regresem w najczarniejszy błąd, a nie progresem w kierunku światła. . . jest zdradą, jest propozycją wschodnioeuropejską, wymyśloną w tym kraju przez amerykańskich Żydów, za którą, gdyby miała odnieść sukces, najwięcej zapłacą amerykańscy Żydzi tym co zdobyli: wolnością, równością i braterstwem".

Pierwszy urodzony w Australii gubernator generalny Sir Isaac Isaacs był bardzo szkalowany przez syjonistów z powodu jego sprzeciwu wobec nich. Nawet status kulturalnego Żyda, Mosze Menuhina, ojca słynnego skrzypka, Jehudi Menuhina, nie uratował go przed toporowymi atakami syjonistów politycznych, kiedy napisał klasyczną książkę DEKADENCJA JUDAIZMU W NASZYCH CZASACH [The Decadence of Judaism in Our Times (1965)], w której Polityczny Syjonizm nazwał "potworną historyczną zbrodnią i przekleństwem".

Poglądy wielu prominentnych Żydów którzy ostrzegali przed długofalowym niebezpieczeństwem polityki politycznych syjonistów, niemal zatopiła propaganda międzynarodowa wspierająca politykę syjonistów. Albo nie-syjonistycznych Żydów traktowano milczeniem.

FINANSOWANIE SOWIETU PRZEZ WALL STREET

Po narzuceniu bolszewików na naród rosyjski, i brytyjskiej akceptacji syjonistycznego planu względem Palestyny, Schiffowie, Warburgowie i ich międzynarodowi towarzysze podjęli konieczne kroki, łącznie z wprowadzeniem Ameryki w konflikt, żeby doprowadzić do końca I wojnę światową.

Byli reprezentowani po obu stronach na Wersalskiej Konferencji Pokojowej. Brytyjski premier Lloyd George później napisał: "Międzynarodowi bankierzy zawładnęli mężów stanu, polityków, dziennikarzy i jurystów wszystkich po jednej stronie i wydawali rozkazy z władczością absolutnych monarchów. . ." Amrykański prezydent Woodrow Wilson zmienił swoją postawę o istotnej sprawie po otrzymaniu telegramu od Jacoba Schiffa.

W Wersalu Schiff z towarzyszami upierał się by uznać bolszewicki rząd w Rosji. Oni poparli również pierwszy krok w kierunku utworzenia rządu światowego, Ligi Narodów. Ale mimo że amerykańska opinia publiczna buntowała się przeciwko akceptacji bolszewików, międzynarodowi finansjerzy podjęli każdy możliwy krok by zagwarantować to, żeby nie upadł nowo ustanowiony bolszewicki reżim. Przez Niemcy szły kredyty, ułatwiając bolszewikom zdobyć zachodnią pomoc gospodarczą jakiej desperacko potrzebowali by zachować kontrolę Rosji. Komunizm jako system prodykcyjny jest absolutną klęską, co przez ponad pół stulecia pokazywał Związek Sowiecki.

Wielka depresja w latach 1930, która w końcu stała się światowa, została zorganizowana przez międzynarodowych finansistów z Wall Street. Udowodnili prawdziwość twierdzenia przypisywanego pierwszemu Rotszyldowi, Mayerowi Amschelowi z Frankfurtu, że tak długo jak on będzie mógł udzielać krajowi kredytu, nie dbał o to kto uchwala prawa.

Kongresman Louis McFadden, prezes Amerykańskiego Komitetu Bankowego i Waluty, były prezes Stowarzyszenia Bankierów Pensylwańskich, otwarcie powiedział w Kongresie 15 grudnia 1931, że wielka depresja "nie była przypadkowa. Była starannie zaplanowanym wydarzeniem, międzynarodowi bankierzy chcieli wywołać sytuację rozpaczy tutaj, żeby mogli pojawić się jako władcy nas wszystkich".

Nagłe i drastyczne ograniczenie kredytu w USA spowodowało warunki konieczne do wyboru prezydenta Roosevelta. Zdesperowani Amerykanie zostali zmuszeni do uznania Związku Sowieckiego, żeby można było otwarcie udzielić im pożyczek. Sloganem było to, że to byłoby "dobre dla amerykańskich interesów".

To samo wykorzystuje się dzisiaj by uzasadnić ogromny kredyt i ekonomiczne transfuzje krwi nie tylko dla Imperium Sowieckiego, ale również dla czerwonych Chińczyków. Międzynarodowi finansiści mają wspaniałego człowieka od PR rozwijającego ten slogan z dodanym podkreśleniem: budowa obu – Związku Sowieckiego i czerwonych Chin doprowadzi do "międzynarodowego porządku". Tym człowiekiem od PR jest dr Henry Kissinger. Dążący do wiecznego marzenia o Państwie Światowym teraz wykorzystują różne polityki i techniki, łącznie z centralizmem gospodarczym. Istotny jest również ciągły stan kryzysu, kiedy każdy nowy kryzys wykorzystuje się do jeszcze dalszego rozwoju scentralizowanej władzy. Zastanówmy się jak syjonizm polityczny i Związek Sowiecki połączyli się by wyprodukować serie kryzysów na Bliskim Wschodzie, październik 1973, kryzys którego "rozwiązanie"

znalazł dr Henry Kissinger. To spotkało się z ciepłą aprobatą sowieckich liderów, którzy chcą ponownego otwarcia Kanału Sueskiego, żeby łatwo przemieszczać swoją zwiększającą się flotę z M Śródziemnego na Ocean Indyjski.

KOLABORACJA SOWIECKO-SYJONISTYCZNA

Kryzys na Bliskim Wschodzie zaczął rozwijać się od chwili kiedy Brytyjczycy pozwolili syjonistom na rozpoczęcie ustanawiania "narodowego domu" w Palestynie po I wojnie światowej. Zwiększająca się syjonistyczna imigracja, przeważająca większość migrantów jaką stanowili aszkenazyjscy Żydzi, spowodowała nieychronne konflikty z rodowitym narodem, kiedy Brytyjczycy próbowali zachować spokój. Kiedy zbliżała się II wojna światowa, Brytyjczycy postanowili zmienić swoją politykę i w Białej Księdze z 1939 roku ogłosili drastyczne ograniczenie syjonistycznej emigracji do Palestyny. To wywołało burzę protestów ze strony syjonistów i gwałtowne groźby wobec Brytyjczyków. Brytyjskie wypowiedzenie wojny Niemcom Hitlera chwilowo zakończyło syjonistyczne groźby, ale w trakcie wojny wzrastało dążenie syjonistów do wykorzystania żydowskich uchodźców z Europy do naruszenia brytyjskiego prawa emigracyjnego do Palestyny. Podjęto także kroki ustanowienia syjonistycznego podziemnego ruchu terrorystycznego, gotowego uderzyć na Brytyjczyków po zakończeniu wojny.

W świecie w którym taktyka terrorystyczna stała się niemal powszechna, łatwo się zapomina o tym, że syjonistyczni terroryści odpowiadali za niektóre z najbardziej szokujących zbrodni.

Było wysadzenie w powietrze Hotelu King David, był mord brytyjskich żołnierzy i policjantów. Niektórych porywano, bito, a następnie wieszano. Wykorzystano śmiertelny list bombowy. Brytyjskiego ministra-rezydenta w Kairze, Lorda Moyne'a, zamordowano z zimną krwią. Brytyjczycy, którzy wykończyli się w wojnie z Hitlerem, teraz byli oczerniani na skalę międzynarodową, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, jako "gorsi od Hitlera", tylko dlatego, że próbowali zagwarantować zachowanie równowagi w Palestynie. Współpracę sowieckiego lidera w syjonistycznym przejęciu Palestyny dramatycznie podkreślono kiedy brytyjski szef Organizacji Pomocy i Rehabilitacji ONZ, ppłk Sir Frederick Morgan, publicznie zarzucił, że istniała "tajna organizacja zwiększająca masowy ruch Żydów z Europy", i że ten ruch wykorzystywano jako "parasol ochronny dla rosyjskich tajnych i zbrodniczych agentów".

Sowiet nie tylko zapewniał siłę roboczą dla syjonistycznej kampanii palestyńskiej, ale kiedy wydawało się, że siły syjonistyczne przegrywają militarnie z armiami arabskimi po syjonistycznym zdobyciu Palestyny, po wycofaniu się Brytyjczyków w maju 1948, Stalin osobiście rozkazał by syjonistom dostarczyć możliwie najlepszy sprzęt wojskowy.

Pod presją zarówno komunistów jak i politycznych syjonistów, ONZ wcześniej postanowiła, że kiedy wycofają się Brytyjczycy, Palestyna zostanie podzielona pod patronatem ONZ. Ale syjoniści rozpoczęli kampanię terroru, w wyniku której setki tysięcy Palestyńczyków uciekły z własnego kraju. To było początkiem strasznego problemu palestyńskich uchodźców, który, jak przewidziano, doprowadził do tego co ma miejsce od tego czasu: wykorzystanie sytuacji przez sowieckich strategów, ekspertów w wykorzystywaniu problemów, które sami pomogli stworzyć.

Zabójstwo 17 września 1948 hrabiego Folke Bernadotte jest kolejnym ogólnie zapominanym przykładem taktyki syjonistycznego terroru żeby osiedlić się w Pakestynie. Były prezydent Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i znany na świecie z działań humanitarnych, hrabia Bernadotte został mianowany na mediatora ONZ w Palestynie. Po przyjeździe natychmiast po wszczęciu syjonistycznej kampanii przeciwko Palestyńczykom i proklamacji państwa Izrael, 14 maja 1948, hrabia Bernadotte był zszokowany kiedy zobaczył dziesiątki tysięcy arabskich rodzin rozproszonych po całej Palestynie i w sąsiadujących krajach arabskich. W raporcie dla ONZ napisał, że nowe państwo narodziło się "z przemocy i rozlewu krwi".

Kiedy propozycję rozwiązania hrabiego Bernadotte do oznaczenia granic przedstawiono w ONZ 18 września 1948, syjoniści podeszli do tego wrogo, że w ogóle powinno się ich prosić o zwrot

okupowanych przez nich obszarów przekraczających wyznaczone im tereny w ramach ONZ-owskiego Planu Podziału. Hrabiego zamordowano w Jerozolimie 17 września, jego morderców Izrael nigdy nie postawił przed sąd. Syjonistyczny pisarz Ben Hecht, autor oświadczenia, że "Jedną z najlepszych rzeczy dokonanych przez tłum było ukrzyżowanie Chrystusa", skomentował, że zabójstwo hrabiego Bernadotte było "jak osła który nie zasługiwał na tak dobrą śmierć".

Kiedy w końcu doprowadzono do zakończenia walk między Izraelem i państwami arabskimi poprzez porozumienia o zawieszeniu broni, Izrael zatrzymał całą Galileę i północną część Negev, powiększając w ten sposób swoje terytorium o 22% ponad przydzielone mu przez ONZ-owski Plan Podziału. Porozumienie o zawieszeniu broni zawierało akapit mówiący, że "Linii demarkacyjnych nie powinno się uważać za stałą granicę między Izraelem i jego sąsiadami". To był tylko rozejm, a nie traktat pokojowy, i im dłużej trwała patowa sytuacja bez porozumienia, tym głębsza stawała się wrogość między Arabami i tym większa determinacja próby odzyskania ojczyzny przez palestyńskich Arabów.

W trzech niezrównanych dziełach, p. Alfred Lilienthal, amerykański żydowski ekspert w kwestii Bliskiego Wschodu, ostrzegł przed tym co musi się wydarzyć w wyniku syjonistycznego "ciernia" w muzułmańskim świecie. JAKIM KOSZTEM IZRAEL?, TAK KOŃCZY SIĘ BLISKI WSCHÓD i DRUGA STRONA MEDALU [What Price Israel? / There Goes the Middle East / The Other Side of the Coin], są istotną pracą źródłową dla tych którzy chcą zbadać straszną opowieść napisaną przez nie-syjonistycznego Żyda. Lilienthalowi grożono i go szkalowano, a jego książki były trudno dostępne. Wydarzenia potwierdziły główne ostrzeżenie p. Lilienthala: że bezkrytyczne poparcie Zachodu dla syjonistycznego państwa Izrael musi pomagać sowieckiej strategii w penetracji Bliskiego Wschodu i jej wpływowi na cały świat muzułmański. Ciągły stan kryzysu został oznaczony trzema ważnymi eksplozjami militarnymi: pierwszą w 1956 kiedy Brytyjczycy za premiera Edena postanowili, razem z Francuzami, podjąć próbę przywrócenia ich władzy nad Kanałem Sueskim. Zostali zmuszeni do wycofania się i utraty twarzy, nie przez egipskie siły wojskowe, ale przez wspólne groźby ze strony Moskwy i Waszyngtonu. Waszyngton zagroził ostrymi sankcjami finansowo-gospodarczymi, jeśli Brytyjczycy się nie wycofają. Sowiecki wpływ powiększył się ogromnie.

SOWIECI PRAWDZIWYMI ZWYCIĘZCAMI WOJNY 6-DNIOWEJ

W maju 1967 wybuchła wojna 6-dniowa. Pozorni antykomuniści, zachęceni przez syjonistyczną propagandę, entuzjastycznie ogłosili, że skoro Rosja sowiecka wspiera Arabów, katastrofalna klęska Arabów zadana przez Izraelczyków stanowiła poważną porażkę dla sowieckich strategów.

Izrael, rzekomo zagrożony ekstynkcją ze strony wspieranych przez komunistów Arabów, przedstawiano jako odważnego Dawida pokazującego całemu światu jak pokonać komunistycznego Goliata. Prawda była odwrotna. Prawdziwymi zwycięzcami byli sowieccy stratedzy, którzy później ujawnili, że wywołali konflikt poprzez dostarczenie Egiptowi fałszywego raportu, iż sojusznik Egiptu – Syria, miała być zaatakowana przez Izrael.

Więc daleko od tego w co wierzyli sowieccy stratedzy, że Egipt mógł pokonać Izraelczyków na polu walki, wiedzieli, tak jak każdy prawdziwy autorytet w dziedzinie Bliskiego Wschodu, że Egipcjanie i ich sojusznicy byli w beznadziejnej sytuacji.

Jeden z prawdziwych ekspertów Bliskiego Wschodu, słynny Sir John Glubb ("Glubb Pasha"), który większość życia spędził na Bliskim Wschodzie na szkoleniu arabskich żołnierzy, dokonał analizy konfliktu arabsko-izraelskiego 1967 w broszurze "KRYZYS BLISKO - WSCHODNI [The Middle East Crisis]. Sir John Glubb wykazał, że wszyscy mający militarne doświadczenie na Bliskim Wschodzie w ciągu wcześniejszych 20 lat wiedzieli, że "armia egipska nie miała najmniejszej szansy z Izraelczykami". Zauważył, że on przewidział to, że każda bitwa na Synaju będzie trwać tylko 48 godzin. Egipcjanie zostali pokonani w 60 godzin.

Jak mówi Sir John Glubb, sowiecka strategia miała dwa główne cele: zwabić Arabów do katastrofalnej klęski, przy całkowitym poparciu Izraela przez Amerykanów i Brytyjczyków. Gdyby te dwa cele

zrealizowano, kraje arabskie przekonałyby się że Zachód nie żywił do nich żadnej sympatii, i że niezależnie od tego jak urażeni mogą być Arabowie tym, że sowiet nie wkroczył aktywnie w konflikt by zapobiec ich klęsce, nie mają żadnej alternatywy jak tylko polegać na sowietach w kwestii odbudowy. Sowiecka strategia zadziałała idealnie. Izrael ogromnie powiększył swoją okupację terytoriów arabskich, łącznie z Zachodnim Brzegiem Jordanu, co spowodowało nowy zalew arabskich uchodźców na sąsiadujące kraje arabskie.

Sir John Glubb powiedział: "Jeśli w ogóle sowieccy liderzy się śmiali, to musiało to być w tamtej chwili". Tak, faktycznie. Choć naiwniacy z propagandy politycznego syjonizmu wierzyli w historię, że sowieci popierali Arabów w niszczeniu Izraela, światowa prasa komunistyczna przypominała komunistom na całym świecie, że polityka sowiecka odegrała decydującą rolę w utworzeniu Izraela, i że nie było żadnego zamiaru pozwolenia na zniszczenie Izraela. Dwaj izraelscy liderzy komunistyczni odwiedzający Moskwę po arabsko-izraelskim konflikcie w 1967 dostali takie samo zapewnienie. Prawdą jest, że zachowanie Izraela jest istotne dla sowieckiej strategii nie tylko na Bliskim Wschodzie, ale w całym muzułmańskim świecie.

Pod osłoną wojny arabsko-izraelskiej 1967 sowieccy stratedzy zwiększyli liczebność swojej floty na Morzu Śródziemnym, a następnie w dalszym ciągu wykorzystywali następstwa wojny, która wywołała pogłębienie się kryzysu blisko-wschodniego. W ONZ sowieci chętnie poparli rezolucję żądającą by Izrael zwrócił arabskie terytoria podbite w wojnie 1967, przekonani, że kraje zachodnie nie zamierzały wywierać żadnego nacisku na Izrael by to zrobił, podczas gdy w tym samym czasie dostarczali więcej sprzętu wojskowego do tych krajów arabskich, które były gotowe przyjąć sowiecką "pomoc". Oślepienie strachem i nienawiścią do Izraela, w co byli skłonni uwierzyć, jest tylko narzędziem "zachodniego imperializmu" na Bliskim Wschodzie, nieliczni Arabowie uważali za znaczący fakt, że gdyby nie było ogromnej gospodarczej transfuzji krwi od "zachodnich imperialistów" dla sowieckiego imperium, komuniści nie byliby w stanie rozgrywać swojej dialektycznej gry na Bliskim Wschodzie. Kiedy Arabowie zbadają długotrwałe finansowanie Związku Sowieckiego przez Zachód, przez tych samych ludzi, którzy zapewniają podtrzymywanie Izraela przez pomoc zewnętrzną, będą musieli logicznie dojść do wniosku, że oni, razem ze swoją ropą, i Izraelczycy, postrzegani są jako pionki w dużo większej grze, której ostatecznym celem jest ustanowienie światowego państwa.

PAŹDZIERNIK 1973

Kiedy kraje arabskie obserwowały jak Izrael konsoliduje swoją kontrolę nad arabskimi terytoriami zdobytymi w czasie wojny 1967 i stawały się coraz bardziej zdesperowane tym, że poza wspieraniem nabożnych rezolucji ONZ proszących Izrael o zwrot arabskich terytoriów, kraje nie-komunistyczne nie zamierzały zrobić nic by im pomóc, stały się podatne na sowiecką propozycję, że jeśli nie mogły odzyskać swojego terytorium kolejną próba militarną, to powinny próbować wykorzystać sankcje w zakresie ropy. Wszystkie zachodnie kraje i Japonia stawały się coraz bardziej zależne od arabskiej blisko-wschodniej ropy. Konflikt w październiku 1973 był sygnałem dla sankcji przeciwko tym krajom, które nie potępiły otwarcie Izraela. I ceny ropy znacznie wzrosły. Strategia w zakresie ropy nie tylko rozbiła relacje między Europą zachodnią i Stanami Zjednoczonymi, ale w dramatyczny sposób uprzytomniła Japończykom ich niebezpieczną sytuację. Ale jeszcze ważniejszy był wybuchowy wpływ wyższych cen ropy na inflację już zaczynającą stwarzać chaos ekonomiczny we wszystkich krajach nie-komunistycznych, w tym Japonii, walczącej z ponad 30% inflacją.

Sowieci cynicznie otrzymywali tanią arabską ropę (mają własne niezależne dostawy ropy) od zdesperowanych Arabów w zamian za sowiecką broń, a później odsprzedają ją do Niemiec Zachodnich i innych krajów europejskich robiąc na tym 300% zysk!

Ale pomimo ogromnej sowieckiej pomocy militarnej w przeszłości, niektórzy arabscy liderzy, wśród nich egipski prezydent Sadat, stawali się coraz bardziej zaniepokojeni zwiększającymi się otwartymi relacjami między Moskwą i Waszyngtonem.

W artykule opublikowanym w THE JEWISH AND MIDDLE EAST REVIEW 17 sierpnia 1973, stwierdzono, że izraelski wywiad zdobył tajne dokumenty arabskie pokazujące, że Sadat był przekonany, że z powodu polityki detente zorganizowanej przez dr Kissingera i sowieckich liderów, Arabowie nie mogli już polegaĆ na komunistach. Artykuł cytuje egipskie dzienniki w których czytamy, że teraz Ameryka będzie "odważniejsza w skonsolidowaniu Izraela politycznie, gospodarczo i militarnie. . ." Następnie artykuł chwali fakt, że teraz Związek Sowiecki pomagał Izraelczykom w kwestii siły roboczej pozwalając na emigrację 35.000 sowieckich Żydów do Izraela rocznie. Czasopismo to zamieściło bardzo ważne oświadczenie, że detente pozwoli Związkowi Sowieckiemu i Stanom Zjednoczonym "zacisnąć uchwyt na świecie arabskim".

Dr Henry Kissinger powiedział 7 czerwca 1974 w Waszyngtonie, że USA nie miały zamiaru erodować sowieckich wpływów na Bliskim Wschodzie. Wypowiedź Kissingera mogła jedynie oznaczać, że Ameryka i Związek Sowiecki miały dzielić się wpływami na Bliskim Wschodzie. Dr Kissinger powiedział, że podróż prezydenta Nixona zorganizowano by relacje Ameryki z krajami arabskimi ustanowić na nowych podstawach. Po tej wizycie prezydent Nixon i dr Kissinger udali się do Związku Sowieckiego gdzie odbyli przyjazne dyskusje z sowieckimi liderami na temat utworzenia nowego świata. Jednym z głównych dyskutowanych tematów była dalsza ogromna pomoc gospodarcza dla Związku Sowieckiego.

Chociaż wielu teraz zdaje sobie sprawę z tego, że "niepodległy" Izrael nie przetrwa dłużej niż przez krótki okres bez ogromnych zewnętrznych kredytów finansowych od międzynarodowego Ruchu Politycznych Syjonistów, i praktycznie darowanego przez Stany Zjednoczone sprzętu wojskowego, stosunkowo nieliczni pytają o źródło izraelskiej migracji, desperacko koniecznej dla utrzymania populacji, w której duży procent ciągle usiłuje emigrować z Izraela. Izrael nazywa się "domem narodowym Żydów", ale nie spieszą się, na przykład, nowojorscy Żydzi by osiedlać się w Izraelu. Syjonistyczny tygodnik THE AUSTRALIAN JEWISH NEWS 7 lutego 1974 zamieścił nagłówek "Napływ sowieckich Żydów kontynuowany podczas wojny". Pod nim była opowieść z Nowego Jorku potwierdzająca to co poinformowani obserwatorzy pokazywali od jakiegoś czasu, że Związek Sowiecki jest źródłem przeważającej większości migrantów do Izraela: "Napływ sowieckich Żydów trwał nieprzerwanie pod koniec 1973, pomimo (październikowej) wojny, co daje w roku 1973 łączną liczbę 35.000, powiedzieli oficjele Nowojorskiej Konferencji na temat sowieckiego żydostwa w ubiegłym tygodniu".

To samo czasopismo w numerze z 14 czerwca 1974 cytuje wypowiedź pani Rachelle Leibler, przewodniczącej Organizacji Kobiet Mizrahi w Australii, która "niedawno wróciła z wizyty w Izraelu", że w szczytowym punkcie październikowej wojny, ze Związku Sowieckiego przybyło 4.000 imigrantów. Powiedziała: "Nasze kobiety zapewniały nie tylko pomoc finansową i materialną, która była instrumentalna w integracji nowych osadników".

Dokonane przez Arabów porwanie w 1973 ujawniło zdumionemu światu, że Austria zorganizowała koło Wiednia obóz przejściowy dla sowieckich Żydów wysyłanych do Izraela. Pomimo nacisków ze strony arabskich terrorystów na austriacki rząd, obóz przejściowy funkcjonował nadal, ale teraz sowieccy Żydzi mogli w nim przebywać tylko przez 48 godzin.

Podczas gdy chrześcijanie i inni chcący wydostać się ze Związku Sowieckiego muszą ryzykować życiem przeczołgując się pod drutem kolczastym chronionym przez karabiny maszynowe i miny lądowe, sowieci wysyłali do Izraela pociągi pełne sowieckich Żydów.

Jeszcze bardziej zdumiewające jest to, że ten masowy ruch ludzi jest finansowany przez Waszyngton z wyraźnym zrozumieniem, że sowieccy Żydzi muszą wyjechać tylko do Izraela, a nie w żadne inne miejsce. Niewątpliwie wielu z tych Żydów z Rosji to komunistyczni agenci. Pozostali to nieszczęśliwy surowy materiał potrzebny do zapewnienia, że realizuje się strategię Moskwy i Waszyngtonu w tworzeniu światowego państwa.

W książce TAK KOŃCZY SIĘ BLISKI WSCHÓD [There Goes The Middle East (1957)], Alfred Lilienthal proroczo napisał, że ". . . Rosjanie uważają iż wymyślili lepszą i pewniejszą metodę penetrowania terenu (Bliski Wschód). Jeszcze-nie-zgromadzeni Żydzi zawsze trzymani są w rezerwie jako atut dla *tour de force* przez Izrael, gdyby zawiodła trasa arabska".

Zarówno komuniści jak i polityczni syjoniści potrzebują Izraela do własnych celów. Teraz jest za późno by cofnąć czas i usunąć miliony Izraelczyków z terenów obecnie uważanych za ich dom. To byłoby jeszcze jedną niesprawiedliwością. Ale umiarkowane przywództwo arabskie zaakceptowałoby stałość Izraela jako niepodległego kraju na Bliskim Wschodzie, gdyby zwrócono podbite arabskie tereny, Palestyńczykom dano zagwarantowane własne państwo, i odpowiednio zrekompensowano za odebrane im tereny przez ustanowienie Izraela. Ale taka sytuacja wymaga porozumienia między Związkiem Sowieckim i politycznymi syjonistami. **Masowy eksodus rosyjskich Żydów do Izraela jest najlepszym sposobem podtrzymywania kryzysu blisko-wschodniego**. Żydowskie protesty na Zachodzie przeciwko sowieckiemu "antysemityzmowi" byłyby dużo cenniejsze gdyby skierowano je przeciwko międzynarodowym finansistom, którzy podtrzymują sowiecką tyranię pomocą gospodarczą. Na przykład nie było zorganizowanych protestów przeciwko działaniom Armanda Hammera z Occidental Petroleum Corp., który w czerwcu 1974 sfinalizował największą w historii umowę handlową ze Związkiem Sowieckim. Współpraca Hammera ze Związkiem Sowieckim była stała od czasów Lenina. W 1919 roku dr Julius Hammer, ojciec Armanda, był ważnym członkiem Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

SZKALOWANIE "ANTYSEMITYZMEM"

Wszelkie odniesienia do historycznych relacji między politycznymi syjonistami i komunizmem spotykają się ze szkalowaniem o "antysemityzm". Szkaluje się również antysyjonistycznych Żydów. Zarówno komuniści jak i syjoniści stosują to szkalowanie, które od dawna wykorzystuje się głównie przeciwko zwykłym szeregowym Żydom.

Na ten temat można by napisać opasłą książkę, pokazującą jak wiele akcji "antysemickich" promowali sami syjoniści. Pan Sussman z Amerykańskiej Rady Judaizmu, na którego powołał się Mosze Menuhin w klasycznym dziele DEKADENCJA JUDAIZMU NASZYCH CZASÓW [The Decadence of Judaism in Our Time], zauważa, że "ruch syjonistyczny chce pokazywać Żydów w ciągłym kłopocie. Ale ten 'kłopot' musi być szczególnego rodzaju. Musi być 'żydowskim' kłopotem. Musi odpowiadać syjonistycznemu szablonowi nieuchronnego antysemityzmu, tak pewnego, jak 'nieuchronna' walka klasowa odpowiada klasycznemu marksizmowi".

Jaskrawy przykład tego jak działają syjoniści pokazano w Kanadzie w 1965 roku, kiedy trzej młodzi studenci szczerze przyznali w programie CBC, że działali dla Kanadyjskiego Kongresu Żydów jako agenci prowokatorzy, promując wrażenie, że Kanadyjska Partia Nazistowska, składająca się wtedy z trzech członków! – była dużo silniejsza niż w rzeczywistości.

W DRUGIEJ STRONIE MEDALU [The Other Side of The Coin (1965)], Alfred Lilienthal dużo miejsca poświęca badaniu "antysemityzmu" któremu sprzyjają syjoniści, i cytuje szczerą radę udzieloną w oficjalnym czasopiśmie partii byłego premiera Izraela, Davida Ben-Guriona - Mapai - DAVAR: "Nie wstydzę się wyznać, że gdybym miała taką władzę, jak mam wolę, wybrałbym pewną liczbę skutecznych młodych ludzi. . . i wysłałbym ich do krajów gdzie Żydzi pochłonięci są grzesznym samozadowoleniem. Zadaniem tych młodych ludzi byłoby przebranie się za nie-Żydów i nękanie Żydów antysemickimi sloganami, takimi jak 'cholerny Żyd', 'Żydzi do Palestyny' i podobnymi intymnościami! Mogę się założyć, że rezultatem tego w kategoriach znacznej emigracji do Izraela z tych krajów byłyby dziesiątki tysięcy razy większe niż rezultaty tysięcy wysłanników, którzy przez dziesięciolecia głoszą to głuchym uszom".

Od czasu do czasu toczą się inspirowane przez syjonistów kampanie rzekomego "antysemityzmu" w Związku Sowieckim, ale nie ma żadnej wiarygodnej informacji sugerującej, że religijni Żydzi są traktowani gorzej niż chrześcijanie czy muzułmanie. Niektóre kościoły chrześcijańskie nawet uchwaliły

rezolucje potępiające rzekomy "antysemityzm" w Rosji, ale widocznie nie czują, że powinny protestować przeciwko sytuacji chrześcijan w Rosji. Po kampanii w 1965 roku dotyczącej rzekomego "antysemityzmu" w Rosji, nawet przewodniczący Światowego Kongresu Żydów, dr Nahum Goldmann, powiedział oficjelom organizacji żydowskiej w USA, że oskarżenia o antysemityzm przeciwko sowietom są bardzo przesadzone i że takie nieuzasadnione oskarżenia robią więcej złego niż dobrego. AMERICAN EXAMINER w wydaniu z 9 grudnia 1965, uważany za "największy nowojorski tygodnik rodzinny", zacytował wypowiedź dr Goldmanna, że żydowskie społeczności na całym świecie "powinny dążyć do bliższych relacji ze Związkiem Sowieckim". Dr Goldmann podkreślił, że nie powinni alienować sowietów". To czerwone Chiny, tłumaczył, stanowią prawdziwe niebezpieczeństwo, a nie Związek Sowiecki".

Jeśli polityczny syjonizm sprzeciwia się narzuceniu komunizmu na ofiary Związku Sowieckiego, to powinna być główna międzynarodowa kampania o nałożenie ostrych sankcji ekonomicznych i innych na sowietów. Dr Henry Kissinger powinien być jej celem nr 1!

MIT O 6 MILIONACH

Najważniejszym kapitałem propagandy syjonistów był, oczywiście Adolf Hitler z Narodowych Socjalistów i opowieść o zagazowaniu 6 mln Żydów. Ale warto pamiętać, że Hitler doszedł do władzy przy wsparciu międzynarodowych finansistów, co potwierdzają niektórzy z jego najbliższych współpracowników, i ponieważ niemieckimi komunistami kierował Stalin, tak by pozwolili Hitlerowi dojść do władzy żeby realizować długoterminową strategię sowiecką (zob. CZERWONY PLAN PODBOJU ŚWIATA).

Jednym z najbardziej odkrywczych dokumentów nie przedstawionych na Procesach Norymberskich, był ten na którym podpis Hitlera widnieje obok podpisu Maksa Warburga mianujący dr Schachta na dyrektora nazistowskiego systemu bankowego.

Kolaboracja między nazistami i politycznymi syjonistami wykorzystania europejskich Żydów przeciwko Brytyjczykom w Palestynie jest sprawą materiałów źródłowych, większość z nich dostarczana przez żydowskich pisarzy. Eichman współpracował z przedstawicielem syjonistów dr Rudolphem Kastnerem, i otrzymał propozycję zachęcenia do zgody na umożliwienie tysiącom młodych Żydów na nielegalną emigrację do Palestyny by pomogli walczyć z Brytyjczykami. Pan Ben Hecht przedstawia dowody w swojej książce PERFIDIA [Perfidy], że syjoniści mogli uratować więcej Żydów sod nazizmu, ale umyślnie powstrzymali się od tego.

J Klatzkin, wiodący syjonista w przed-hitlerowskich Niemczech, powiedział w 1925: "Zamiast ustanawiania społeczeństwa dla obrony przed antysemitami, którzy chcą zredukować nasze prawa, powinniśmy ustanawiać społeczeństwo w obronie przed przyjaciółmi, którzy chcą bronić naszych praw" (cyt. przez R Matuvo w SYJONISTYCZNE ŻYCZENIA A NAZISTOWSKIE CZYNY [The Zionist Wish and Nazi Deed], wyd. zima 1966-67).

Prof. Norman Bentwich, wcześniej cytowany syjonistyczny pisarz, wypowiedział następujące spostrzeżenie w 1938 w książce Ziemia obiecana (1917-1937)" [The Promised Land (1917-1937)]: "Widziany oczami Opatrzności, Hitler był jak Cyrus, boskim narzędziem przyprowadzenia na ich ziemie zachodnich Żydów, którzy mogli wnieść wkład porządku i metody".

Angielski pisarz Sisley Huddleston w książce W MOICH CZASACH [In My Times] cytuje "żydowskiego lidera", który powiedział mu, że "kiedy Hitler dojdzie do władzy,mam nadzieję, że będzie prześladował Żydów – my kwitniemy na prześladowaniach".

Dr Solomon Goldman, wiceprzewodniczący Syjonistycznego Apelu Palestyńskiego powiedział w przemówieniu w nowojorskim Hotelu Aster w 1937: "Hitler jest zjawiskiem przejściowym. Niemieckie żydostwo zniknęłoby w okresie krótszym niż pół wieku, gdyby do władzy nie doszedł Hitler".

Pan Douglas Reed, słynny brytyjski pisarz i środkowo-europejski korespondent THE TIMES zrelacjonował w książce ŻEBYŚMY NIE ŻAŁOWALI [Lest We Regret] jak powiedziano mu o praskim rabinie, który głosił w synagogach przed II wojną światową, że Hitler był "żydowskim Mesjaszem".

Kolejne potwierdzenie syjonistycznej współpracy z niemieckimi Narodowymi Socjalistami daje dobrze znana żydowska pisarka Hannah Arendt w książce EICHMANN W JEROZOLIMIE [Eichmann in Jerusalem, (1963)]. Ujawnia jak we wczesnych dniach reżimu Hitlera syjoniści byli jedynymi Żydami współpracującymi z niemieckimi władzami. To oni odpowiadali za slogan "Z dumą noś żółtą gwiazdę", jako część kampanii zdyskredytowania nie-syjonistów. Syjonistyczną polityką było wykorzystanie zadeklarowanych przez Narodowych Socjalistów anty-żydowskich sentymentów by osiągnąć porozumienie między Agencją Żydowską dla Palestyny i Niemcami w kwestii nielegalnej emigracji Żydów do Palestyny wbrew polityce brytyjskiej. W tym projekcie pomocni byli Getapo i SS.

Inny znany żydowski pisarz, syjonista, twierdzi, że za "głównego wroga" syjonistyczni agenci w Europie uważali Brytyjczyków, a nie Niemców.

Komentuje, że "Eichmann może przejść do historii jako jeden z największych morderców żydowskiego narodu, ale wszedł na listę jako aktywny działacz w ratowaniu Żydów z Europy" (TAJNE DROGI: 'NIELEGALNA' MIGRACJA NARODU 1938-1948" [The Secret Roads: "Illegal" Migration of a People, 1938 to 1948, Jonand David Kimche, 1954].

Ilu Żydów faktycznie zginęło podczas II wojny światowej stawało się kwestią coraz bardziej wątpliwą, jak niezbicie wykazały obiektywne badania, że szeroko publikowana liczba 6 mln była krzykliwą fabrykacją. Ale syjonistyczni propagandyści wykorzystali rzekomą rzeź Żydów w czasie II wojny światowej nie tylko żeby wywołać poczucie winy u nie-Żydów, szczególnie w odniesieniu do sposobu ustanowienia i zachowania państwa Izrael, ale również do nękania Żydów wszędzie, po to żeby wspierali żydowskie żądania. Zbudowana wokół liczby 6 mln propaganda jest oszałamiająca. Niewątpliwie najbardziej znany jest PAMIĘTNIK ANNY FRANK [The Diary of Anne Frank], dzieło które było głównym bestsellerem, opublikowano go w ponad 40 wydaniach. Otto Frank, ojciec Anny Frank, zrobił fortunę na tym bardzo emocjonalnym dziele, który wpłynął na miliony ludzi.

Ale, jak ustalono, PAMIĘTNIK uznano za oszustwo w procesie w Nowym Jorku tylko 7 lat po jego pierwszej publikacji. Książkę przedstawiono jako dzieło 12-letniej żydowskiej dziewczyny, której ojciec "znalazł" jej pamiętnik po uwolnieniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego, w którym Anna rzekomo zmarła. Szwedzkie czasopismo FRIA ORD ujawniło prawdę o PAMIĘTNIKU w 1959 roku. Zwróciło uwagę na to, że każde dokładne badanie tego dzieła pokazałoby, że było niemożliwością by było to dzieło nastolatki. To zostało potwierdzone kiedy nowojowski Sąd Najwyższy przyznał znanemu amerykańskiemu pisarzowi żydowskiemu Meyerowi Levinowi $50.000, jako zapłatę za pracę Levina nad PAMIĘTNIKIEM ANNY FRANK. Levinowi przyznano tę kwotę dlatego, że Frank wykorzystał dialog Levina tak jak został "wszczepiony" w pamiętnik jako praca intelektualna jego córki.

Jednym z pierwszych którzy zakwestionowali pokaz propagandy o 6 mln Żydów był znany francuski socjalista p. Paul Rassinier, który, choć sam był ofiarą niemieckich Narodowych Socjalistów, internowany w Buchenwaldzie, powiedział po wojnie, że jego zainteresowanie prawdą zmusiło go by powiedział, że ani on nie widział, ani nie słyszał o masowych gazowaniach. Dlatego przeprowadził wnikliwe badania, i wykładając w całych Niemczech, wzywał do ujawnienia się naocznych świadków. Jego prace są wzorem dokładnych dokumentacji. W książce DRAMAT EUROPEJSKICH ŻYDÓW [Le Drame des Juifs europeen] przy pomocy sprawdzonych danych Rassinier pokazuje, że całkowita liczba żydowskich ofiar, z wszystkich powodów, podczas II wony światowej, nie mogła przekroczyć 1.2 mln, mówiąc, że to zostało uznane za ważne przez Światowe Centrum Współczesnej Dokumentacji Żydowskiej w Paryżu. Rassinier podkreślił, że jest to maksymalna liczba i odnosi się do niższej liczby 896.892 podanej przez znanego żydowskiego statystyka Raula Hilberga. Ale syjonistyczny Izrael podtrzymał liczbę 6 mln ofiar, z rekompensatą 5.000 marek dla każdej z nich.

Jednego z najbardziej obiektywnych raportów na temat sytuacji Żydów za Narodowych Socjalistów dostarczył Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC). Tak skuteczny był historyczny nakaz przemilczania kwestii 6 mln Żydów, że stosunkowo nieliczni w ogóle słyszeli o Raporcie Czerwonego Krzyża. ICRC składał się głównie z neutralnych obywateli szwajcarskich.

W 1948 roku ICRC wydał w Genewie 3-tomowy Raport nt. Działalności w czasie Drugiej Wojny Światowej. Ten definitywny raport zawierał i uzupełniał dwa wcześniejsze raporty. Kiedy w 1942 pojawiły się pierwsze raporty, że Niemcy wprowadzały politykę masowego internowania Żydów, ICRC uważał, że może mieć wpływ na wcześniej zadowalające warunki w niemieckich cywilnych obozach internowania, i w końcu wyperswadował niemieckiemu rządowi by przyznał mu uprawnienia nadzorcze. Od drugiej połowy 1942 aż do ostatnich chaotycznych dni wojny w 1945, ICRC kontynuował ogromny program pomocy żywnościowej. Napływały listy z podziękowaniami od żydowskich internowanych. 2 października 1945 ICRC pierwszy raz ostrzegł niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że alianckie bombardowania groziły załamaniem niemieckiego systemu transportu, i że nieuchronnie wystąpi głód.

ICRC próbował zorganizować własny improwizowany transport i jego rola była tak ważna w późniejszych etapach wojny, że to przedstawiciele ICRC pokazywali białe flagi kapitulacji w Dachau i Nauthausen [Mauthausen?].

Ostatni raz ICRC wizytował Theresienstadt (Terezin) w kwietniu 1945 roku, i chwalił warunki w jakich żyła duża żydowska społeczność, ciesząc się całkowitą autonomią pod przywództwem Żydowskiej Rady Starszych.

ICRC pochwalił postawę rządu Iona Antonescu w Rumunii wobec 183.000 rumuńskich Żydów, którym ICRC mogła dostarczać specjalną pomoc do czasu okupacji rosyjskiej. ICRC był w kontakcie z Auschwitz do czasu rosyjskiej okupacji. W obszernych raportach ICRC nie ma żadnej wzmianki o tym by przedstawiciele ICRC w obozach internowania czy w innych miejscach w kontrolowanej przez Niemców Europie znaleźli jakiekolwiek dowody polityki eksterminujacej Żydów. Nie ma żadnego raportu o komorch gazowych. Prawdą jest, że wielu Żydów i innych internowanych zmarło w niemieckich obozach w końcowych miesiącach wojny, kiedy dostawy żywności zostały przerwane i kiedy większość żydowskich lekarzy z obozów wykorzystywano w udzielaniu pomocy niemieckim żołnierzom.

Stephen F Pinter, prawnik z amerykańskiego Departamentu Stanu i przez 6 lat z amerykańskimi siłami okupacyjnymi w Niemczech i Austrii po II wojnie światowej, przedstawił następujące świadectwo, opublikowane w znanym amerykańskim czasopiśmie katolickim OUR SUNDAY VISITOR 13 czerwca 1959:

"W Dachau byłem przez 17 miesięcy po zakończeniu wojny, jako prawnik Departamentu Stanu USA, i mogę stwierdzić, że w Dachau nie było żadnych komór gazowych. Odwiedzającym i zwiedzającym pokazywano błędnie nazywane krematorium jako komorę gazową. Nie było również żadnych komór gazowych w żadnym innym obozie koncentracyjnym w Niemczech. Mówiono nam, że była komora gazowa w Auschwitz, ale poieważ był on w rosyjskiej strefie okupacyjnej, nie pozwolono nam na przeprowadzenie badania, bo nie pozwalali na to Rosjanie. Z tego co byłem w stanie ustalić w 6 powojennych latach w Niemczech i Austrii, była liczba Żydów którzy zginęli, ale na pewno nigdy nie doszła do miliona. Przeprowadziłem wywiady z tysiącami Żydów, byłych internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech i Austrii i uważam się za równie dobrze wykwalifikowanego człowieka jak każdy inny w tej kwestii".

Ale najbardziej uderzający dowód o micie liczby 6 mln dawała stale zwiększająca się liczba Żydów, którzy twierdzą, że oni przeżyli nazistowski horror, i którzy pobierali odszkodowania od Niemiec Zachodnich. 31 marca 1956 roku Niemcy Zachodnie wypłaciły odszkodowania 400.000 Żydów i wtedy do rozpatrzenia pozostało 852.812 roszczeń. (zob. JEWISH AUFBAU z 12.07.1956) Ale w czerwcu 1965 liczba Żydów pobierających odszkodowania od Niemiec Zachodnich prawie się potroiła,

3.375.020 twierdziło, że cierpieli za nazistów. Zakładając, że żydowskie roszczenia są prawdziwe, oznacza to, że z całkowitej liczby europejskich Żydów, którzy przebywali pod nazistowską kontrolą, co najmniej 3.5 mln żyje i subsydiowały ich Niemcy Zachodnie!

Wśród wielu prominentnych Żydów którzy nie zmarli w niemieckich obozach w czasie wojny, znalazł się były francusko-żydowski milioner, socjalistyczny premier z Popular Front – Leon Blum, który spędził czas na pisaniu książki sprzyjającej Stanom Zjednoczonym Europy. Niemieccy Narodowi Socjaliści również opowiadali się za tą polityką. I oczywiście był nazistowski generał, który oddał francuską posiadłość w Paryżu w nieskazitelnym stanie Rotszyldom, w której nic nie zniszczono ani nic nie usunięto, mówiąc, że Hitlerzy mogą przyjść i Hitlerzy mogą odejść, ale Rotszyldowie są nadal – więc powinno się ich traktować z odpowiednim szacunkiem!

Od zakończenia II wojny światowej trwała zainspirowana kampania szkalowania imienia papieża Piusa, pod zarzutem iż nie potępił publicznie nazistowskiej kampanii "eksterminacji" Żydów będących pod ich kontrolą. Papież odmówił złożenia protestu gdyż nie miał żadnych dowodów na taki program eksterminacji. Przedstawiciel Watykanu pracujący dla Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na pewno przekazałby takie dowody.

Trudnością w odkryciu dokładnej liczby Żydów zmarłych w czasie II wojny światowej jest to, że głównie miało to miejsce rzekomo w obozach koncentracyjnych takich jak Auschwitz, na którego inspekcje nie pozwolono zachodnim obserwatorom. Od Procesów Norymberskich sowieci popierali syjonistyczne twierdzenia o żydowskiej "eksterminacji". Sowieccy liderzy, sami notoryczni z uwagi na gigantyczne oszustwa propagandowe służące im celom, wydali zdumiewające oświadczenie po "zbadaniu" przez nich Auschwitz, że tam zagazowano nie mniej niż 4 mln Żydów! Zdrowy rozsądek i przeciwne dowody świadków eksplodowały tą potworną fabrykacją w oczach obiektywnych obserwatorów.

Nie ma absolutnie żadnych wątpliwości, że w czasie II wojny światowej zginęła duża liczba Żydów. Ale dzisiaj żaden uczciwy człowiek nie zaprzeczy, że liczby te bardzo wylobrzymiono, by odpowiadały celom zarówno komunistów jak i syjonistów. Ważne jest to, że sowieccy komuniści, pomimo swojego werbalnego antysyjonizmu, nie zrobili nic by pozbawić syjonistów ich najcenniejszych mitów propagandowych.

Polityczny syjonizm i sowiecki komunizm wyrosły z aszkenazyjskich społeczności żydowskich w Rosji. Fascynujący obraz rozwoju syjonizmu politycznego, razem a niekiedy w konflikcie, przedstawia syjonistyczny lider dr Chaim Weizmann w swojej książce PRÓBY I BŁĘDY [Trial and Eror]. Opis dr Weizmanna typowej społeczności żydowskiej nie zgadza się z historiami propagandowymi o organizowanych przez Rosjan pogromach Żydów. Typowa rodzina żydowska jest pokazana jako posiadająca 7-pokojowy dom, ogród i akry ziemi, z ojcem zatrudniającym 50 albo 60 Rosjan zależnie od pory roku. Zatrudniała żydowskich służących. Ale był niepokój o przyszłość. Istniały podziały między żydowskimi rodzinami. Rozłam wśród młodszych Żydów dotyczył tego czy powinni obalić carów i zdobyć władzę w Rosji, czy pracować by odtworzyć naród żydowski w Palestynie. Matriarch rodziny powiedziała, że jeśli syn rewolucjonista miał rację, to wszystko będzie dobrze w Rosji, ale jeśli syn syjonista miał rację, to ona wyjedzie do Palestyny. Wszystko będzie dobrze niezależnie od tego kto pokaże że ma rację.

Theodor Herzl w swojej znanej książce PAŃSTWO ŻYDOWSKIE [A Jewish State] wyraził pogląd, że "kiedy toniemy stajemy się rewolucyjnym proletariatem, ale kiedy się podnosimy, podnosi się także nasza straszna potęga portfela".

Wspólną politykę komunistów i politycznych syjonistów wyraził Theodor Herzl w swoich PAMIĘTNIKACH [Diary]: "Moi rosyjscy Żydzi, którzy stanowią wielki rezerwuar niewykwalifikowanych robotników, zostaną zorganizowani jak obóz pracy. Siła robocza będzie zorganizowana jak na zasadach wojskowych, może nawet z mundurami". Izraelski kibuc został opisany jako "komunizm bez karabinu mazynowego".

Izrael jest państwem socjalistycznym, i pomimo publicznych różnic ze Związkiem Sowieckim, ma stałą historię prokomunistycznego głosowania w ONZ. 21 listopada 1951 roku premier Ben-Gurion powiedział sowietom, że Izrael nigdy nie będzie "członkiem żadnego rodzaju unii czy porozumienia, które realizuje agresywne cele przeciwko Związkowi Sowieckiemu".

Pisząc w JEWISH CHRONICLE (Kanada) z 8 lutego 1974 roku, dr Nahum Goldmann zauważył, że "Izrael był głównym instrumentem sowieckiej penetracji Bliskiego Wschodu", i że "dlatego uwierzyć że Związek Sowiecki jest zajadłym i permanentnym wrogiem Izraela, chętnym do jego likwidacji, jest jednym z wielu bezsensownych i histerycznych pojęć, które przyczyniają się do tej atmosfery smutku i rozpaczy". Dr Goldmann mówi dalej, że po "porozumieniu pokojowym" na Bliskim Wschodzie "relacje między Izraelem i Związkiem Sowieckim mogły nawet stać się przyjazne, z pewnością tak długo jak polityka detente Breżniewa i Kissingera zwycięży, a zwłaszcza jeśli będzie kontynuowana żydowska emigracja. . ."

Dwoma największymi międzynarodowymi ruchami które stanowią główną siłę napędową stojącą za ruchem w kierunku światowego państwa są polityczny syjonizm i międzynarodowy komunizm, oba pochodzące od nie-semickego rosyjskiego żydostwa, często skonfliktowane, ale ogólnie biegnące w podwójnej uprzęży do wspólnego celu. Rosyjscy Żydzi którzy zalali Stany Zjednoczone przed I wojną światową utworzyli nadzwyczajną liczbę burzycieli amerykańskiej tradycji. Ale podczas gdy wielu nie-Żydów entuzjastycznie współpracowało w wielkim projekcie promowanym przez polityczny syjonizm i międzynarodowy komunizm, była pewna liczba odważnych antysyjonistycznych Żydów, niektórzy z nich byli komuniści, którzy odegrali główną rolę w ujawnieniu najbardziej nieprawdopodobnego spisku w zapisanej historii ludzkości. Rosyjski Żyd p. J Anthony Marcus powiedział amerykańskiej Komisji Senackiej w 1949 roku: "Niechętnie muszę wyznać, że zbyt wielu z moich współemigrantów. . . jest głównie odpowiedzialnych za ruchy wywrotowe dręczące obecnie ten kraj". Dr Henry Kissinger, aszkenazyjski Żyd, jest akceptowany zarówno przez międzynarodowych finansistów, jak i międzynarodowy komunizm. Wybitny semicki Żyd dr Oscar Levy ostrzegł w 1920: "Elementy żydowskie stanowią siłę napędową kapitalizmu i komunizmu w materialnym jak również duchowym zniszczeniu świata".

Pełny gniew spiskowców skupił się na konserwatywnym pół-Żydzie senatorze Barrym Goldwaterze, kiedy stawał w wyborach do amerykańskiej prezydentury w 1964. Człowiek który powiedział, że był dumny ze swojego żydowskiego pochodzenia, zdobył jedynie garstkę dużych żydowskich głosów.

Polityczny syjonizm i międzynarodowy komunizm jednoczą się w swojej nienawiści do tradycyjnego chrześcijaństwa z jego filozofią wyniesienia jednostki nad grupę i jego nacisk na różnorodność i decentralizację władzy. Praktycznie chrześcijaństwo jest całkowitą odpowiedzią na wyzysk istot ludzkich przez wykonawców scentralizowanej władzy, niezależnie od tego kim są. Prawdziwym dramatem Żydów, niezależnie od ich rasowego pochodzenia, jest to, że cierpieli bardziej niż większość w wyniku narzucania filozofii scentralizowanej władzy.

W KIERUNKU ŚWIATOWEGO PAŃSTWA

Głównym rezultatem października 1973, konfliktu arabsko-izraelskiego, było wywieranie presji na Izraelczyków by wycofali się na tyle żeby można było ponownie otworzyć Kanał Sueski, a wykorzystanie sankcji naftowych przez Arabów, nie przyniosły Arabom realnej korzyści, ale stworzyły warunki, tak przydatne dla przyszłego rozwoju wielkiego projektu utworzenia światowego państwa.

Dr Kissinger i jego towarzysze mieli gotowy projekt ONZ o międzynarodowej "karcie praw gospodarczych". Dobrze zorientowany amerykański dziennikarz Paul Scott napisał w THE WANDERER z 21 lutego 1974:

"To Kissinger uważa, że żaden naród nie poradzi sobie z problemami energii i żywności i że należy ustanowić nową machinę międzynarodową i organizacje polityczne zajmujące się tymi sprawami.

W prywatnych rozmowach w Białym Domu Kissinger przyjmuje stanowisko, że czas jest teraz odpowiedni dla administracji Nixona by objęła przewodnictwo w wykorzystaniu energii, problemach finansowych, żywnościowych i populacji świata żeby rozwijać "społeczność światową" lub "nowy porządek międzynarodowy".

Główny prezydencki doradca do spraw polityki zagranicznej widzi powstanie nowej waluty międzynarodowej pod kontrolą Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF) jako metodę pomocy w finansowaniu 'nowego porząedku międzynarodowego'. Uważa, że wzrastająca cena ropy ustawiła scenę na taki rewolucyjny rozwój monetarny.

Napisanie karty praw ekonomicznych i obowiązków państw szczególowo przedyskutowano z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyko podczas jego niedawnego spotkania z prezydentem Nixonem i Kissingerem w Białym Domu. Rosyjskiemu oficjelowi powiedziano, że karta zagwarantuje jego krajowi prawo dostępu do ropy na Bliskim Wschodzie, amerykańskiej technologii, żywności i finansowania. Dąży się do uczestnictwa Moskwy i Pekinu w napisaniu karty i w rozwoju społeczeństwa światowego. . ."

Poza tym co dr Kissinger napisał i powiedział w kwestii jego pracy nad realizacją światowego państwa, jego bliski przyjaciel, dr Richard N Gardner, profesor prawa i organizacji międzynarodowych na Uniwersytecie Colombia, i były zastępca asystenta sekretarza stanu ds. organizacji międzynarodowych w rządach Kennedyego i Johnsona, przedstawił bardzo wyraźnie wielką strategię głównego PR-owca międzynarodowych bankierów. Dr Gardner mówi, że dr Kissinger rozwija bardziej "pośrednią strategię" dla utworzenia rządu światowego najpierw budując "nowe struktury międzynarodowe". Dr Gardner jest szczery: "Optymistycznym aspektem obecnej sytuacji jest to, że nawet jeśli kraje będą przeciwne 'rządowi światowemu' i 'oddaniu suwerenności', interesy technologiczne, ekonomiczne i polityczne zmuszą je do ustanawiania coraz bardziej dalekosiężnych instytucji do kierowania ich wzajemną niezależnością". Dr Gardner przewiduje również, że zwiększający się międzynarodowy kryzys monetarny będzie wymagał dużo większych uprawnień dla IMF, produktu Konferencji w Bretton Woods II wojny światowej, na której dominującą postacią był Harry Dexter White, później zdemaskowany jako ważny sowiecki agent w amerykańskim Departamencie Skarbu.

Dr Gardner jest specyficzny w kwestii kluczowej roli IMF w utworzeniu światowego państwa: "Rozpoczęliśmy ambitne negocjacje na rzecz reformy międzynarodowego systemu walutowego, w celu stopniowej eliminacji standardu dolara. . . Realizacja tego celu będzie nieuchronnie wymagała rewitalizacji IMF, który otrzyma bezprecedensowe pełnomocnictwo by utworzyć nowe rezerwy międzynarodowe i wpływać na krajowe decyzje w kwestii kursu wymiany walut i krajowej polityki monetarnej i fiskalnej".

Sztywnemu międzynarodowemu monopolowi kredytowemu, międzynarodowej kontroli podstawowych surowców na świecie, i międzynarodowemu systemowi gospodarczemu – drogę torują wielonarodowe korporacje - są niezbędne do ustanowienia państwa światowego. W Nowym Jorku na wydanej przez niego kolacji 4 października 1973, dr Kissinger powiedział honorując delegatów ONZ, że "ślubuję wam, że Stany Zjednoczone są gotowe do rozpoczęcia podróży w kierunku społeczności światowej. . . Proszę byście dołączyli do mnie w toaście za ONZ - skarbiec najszlachetniejszych dążeń człowieka".

Tuż przed formalnym ustanowieniem ONZ w San Francisco w 1945, amerykańskiemu sekretarzowi stanu p. Nelsonowi Rockefellerowi przedstawiciele FBI przekazali doumenty dowodowe, że oficjel Departamentu Stanu pełniący funkcję sekretarza organizatora konferencji, p. Alger Hiss, był ważnym sowieckim agentem.

Rockefeller zniszczył dokumenty FBI.

Później kiedy Hissa zdemaskowano publicznie, poparli go reprezentanci międzynarodowych finansistów.

Niewątpliwie COMMENTARY, oficjalne czasopismo Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego w Nowym Jorku, napisało w 1958 posiadając wewnętrzną wiedzę, że "Międzynarodowy rząd Narodów Zjednoczonych, wtedy pozbawiony uprawnień prawnych, naprawdę działa w harmonii z międzynarodowym rządem Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego".

Gdyby decydenci polityczni w Stanach Zjednoczonych i innych krajach zachodnich naprawdę byli anykomunistami, doprowadziliby do upadku imperium sowieckiego "bez" – używając słów Antony'ego Suttona – "użycia jednego karabinu czy czegoś bardziej niebezpiecznego niż cena gazety albo rozmowy telefnicznej. Jako instrument światowego pokoju mamy sowiecką zależność techniczną.

Najbardziej ludzką broń jaką kiedykolwiek wymyślono". Ale kiedy sowieccy dyktatorzy byli w poważnym kłopocie krajowym w 1972, skutku jeszcze jednego fiaska komunistycznego rolnictwa, nie było żadnej propozycji wywierania presji by wymusić zwolnienie milionów przebywających w sowieckich obozach koncentracyjnych, albo danie wolności "uwięzionym narodom".

Dr Kissinger udał się do Moskwy i załatwił gwarancję ogromnych kredytów, co umożliwiło sowietom oprożnić 1 / 3 amerykańskich zapasów pszenicy. Od tego czasu płynął strumień kredytów i pożyczek na jeszcze większe sowieckie zakupy amerykańskiej maszynerii i technologii.

Andrej Sacharow, słynny sowiecki naukowiec i przyjaciel Aleksandra Sołżenicyna, ostrzegł, że zachodnia pomoc technologiczna dla Związku Sowieckiego uwolniła sowieckich liderów od problemów, których nie może rozwiązać system komunistyczny, umożliwiła im skupiać się na budowaniu sowieckiej siły militarnej, "i w rezultacie cały świat zostanie rozbrojony i stanie w obliczu naszego niedającego się kontrolować biurokratycznego aparatu".

Przyznający się do kłamstwa Richard Nixon zrezygnował, i nawet dr Kissinger w końcu opuści amerykańską administrację by kontynuować swoje dzieło gdzie indziej. Ale ci zastępujący ich będą, jeśli nie zostaną powstrzymani przez wystarczającą opozycję, nadal służyć planowi Jednego Świata.

Dr Bella Dodd, były członek Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA, wyraziła opinię w oparciu o lata doświadczenia: "Uważam, że spisek komunistyczny to tylko element dużo większego spisku".

Komunistyczny spisek, ze swoimi światowymi i wywrotowymi programami, jest tylko najważniejszym frontem i narzędziem dla tych międzynarodowych grup finansowych mających obsesję o koncepcji Jednego Świata. Przerażające skutki polityki tych międzynarodowych fanatyków władzy są niczym w porównaniu z tym, co teraz zagraża ludzkości. Nie ma sensu sugerować, że można do nich apelować, wykazując, że ich polityka centralizacji władzy działa tak wbrew rzeczywistości, że rezultatem końcowym musi być kompletny upadek tego co pozostało z cywilizacji i ich własne zniszczenie.

Hitler nie myślał, że zostanie zmuszony do popełnienia samobójstwa w ruinach zniszczenia spowodowanego jego polityką. Potrzebna jest stopniowa decentralizacja wszędzie całej władzy, zwłaszcza władzy nad kredytem, umożliwiając jednostce skutecznie kontrolować własne sprawy. Jedną z pierwszych głównych taktyk koniecznych dla ocalenia (cywilizacji) jest to, żeby udokumentowane fakty dotyczące finansowania komunizmu tak szeroko upubliczniać jak tylko możliwe, a zachodnie rządy zmusić do skończenia z tym co Antony Sutton tak trafnie nazwał Narodowym Samobójstwem.

ZALECANA LEKTURA

Po przeczytaniu tego wybitnego krótkiego opracowania, wymienione poniżej książki, o wielu z nich autor wspomniał, powinno się przeczytać w celu pogłębienia wiedzy czytelnika:

SYJONISTYCZNA GRA: POKÓJ ZA JAKĄ CENĘ? [The Zionist Connection: What Price Peace?] - dr Alfred M Lilienthal. Nowe uaktualnione wydanie tego bestsellera. Wybitny żydowski autor JAKIM KOSZTEM IZRAEL, DRUGA STRONA MEDALU itd. zajmuje się genezą problemu blisko-

wschodniego, syjonistyczną kontrolą zachodnich mediów informacyjnych i rządów, oraz wykorzystywaniem propagandy "holokaustu" i szkalowaniem "antysemityzmem" by odstraszyć albo zniszczyć opozycję wobec polityki syjonistycznej. $15.00

KONTROWERSJA SYJONU [The Controversy of Zion] - Douglas Reed. Długo nie wydawana książka (zbyt 'gorąca' by ją dotknąć!) tego wielkiego brytyjskiego dziennikarza i autora, zajmuje się tajnymi siłami i ukrytymi rękami za liczącą 2.500 lat historią. Nie ma takiej drugiej książki. Nie powinni czytać jej ci którzy boją się rzeczywistości. $20.00

WSZĘDZIE [Far and Wide] - Douglas Reed. Drukowana ponownie, jest to książka zakazana na półkach księgarskich i zamknęła przed Reedem drzwi wydawców. Jest to klasyczne ujawnienie obu ramion światowej rewolucji (komunizm i syjonizm). $7.00

PROGRAM POWSTRZYMANIA FINANSOWANIA I TRANSFUZJI KRWI DLA KOMUNISTÓW [A Programme for Halting the Financing of Economic Blood Transfusions to the Communists], opublikowany przez Królewską Ligę Praw Wspólnoty Brytyjskiej. Ogromna dokumentacja zachodniej budowy i finansowania Czerwonego Imperium. Zawiera konstruktywne kontrpropozycje. $2.00

PAMIĘTNIK ANNY FRANK: OSZUSTWO [Anne Frank's Diary: A Hoax] - Litlieb Felderer. |Druga strona tej głośnej historii powszechnie wykorzystywanej w celu zdobycia sympatii i wsparcia dla politycznego syjonizmu. $6.00

TRZYNASTE PLEMIĘ [The Thirteenth Tribe] - Arthur Koestler. Światowej sławy autor pochodzenia żydowskiego, śledzi historię starożytnego Imperium Chazarskiego, które przeszło na judaizm i w końcu utworzyło kolebkę zachodniego żydostwa. Druzgocąco odmitologizuje 'mit o 'wybrańśtwie'. Na pewno zalecana lektura dla wszystkich studentów historii i chrześcijańśtwa. $6.50

OSZUSTWO XX WIEKU [The Hoax of the Twentieth Century] - dr Arthur R Butz. To klasyczne dzieło niszczy największą legendę propagandową naszych czasów dotyczącą II wojny światowej. Łączy mistrzostwo historyka w kwestii dokumentów z techniczną wiedzą naukowca. Książka prof. Butza jest produktem prawdziwych ogromnych 3-letnich badań i zabiera temat daleko poza prace napisane na ten temat. $15.00

NARODOWE SMOBÓJSTWO: POMOC MILITARNA DLA ZWIĄZKU SOWIECKIEGO [National Suicide: Military Aid to the Soviet Union] - dr Antony C Sutton. Książka kosztowała dr Suttona stanowisko profesora ekonomii i badacza w Instytucie Wojny, Rewolucji i Pokoju Hoovera na Uniwersytecie Stanford. Pełna dokumentów o tym jak Zachód daje informacje techniczne i towary dla wsparcia armii Związku Sowieckiego. $7.00

WALL STREET I REWOLUCJA BOLSZEWICKA [Wall Street and the Bolshevik Revolution[- dr Antony C Sutton. Jest to być może najważniejsza praca dr Suttona do tej pory, pokazuje starannie udokumentowane dowody na rolę odegraną przez finansistów z Wall Street w finansowaniu bolszewickiej rewolucji w 1917. Dokumentuje także rolę odegraną przez Kanadę w uwolnieniu Leona Trockiego i jego bandy rewolucjonistów z kanadyjskiego więzienia, żeby mogli uczestniczyć w rewolucji. $8.00

NAGI KAPITALISTA [The Naked Capitalist] - dr W Cleon Skousen. Recenzja i komentarz do liczącej 1.348 stron książki dr Carrolla Quigleya TRAGEDIA I NADZIEJA [Tragedy and Hope]. Identyfikuje i wyjaśnia dlaczego "niektórzy z najbogatszych ludzi na świecie wspierają komunizm i socjalizm". $6.50

TRAGEDIA I NADZIEJA [Tragedy and Hope] – dr Carroll Quigley. 1,348 stron. $35.00

NIKT NIE OŚMIELI SIĘ NAZWAĆ TEGO SPISKIEM [None Dare Call It Conspiracy] - Gary Allen. Ten sensacyjny "bestseller" ujawnia tajnych operatorów za światową rewolucją, ujawnia nazwiska i przedstawia wykresy pokazujące wsparcie i wskazówki dawane przez pewne jednostki i grupy finansowe – super-bogatych. Sprzedano ponad 5.000.000 egzemplarzy. $1.50

SUWERENNOŚĆ CZY PODDAŃSTWO?- PRZEŁOMOWY WYBÓR KANADY [Sovereignty or Serfdom? - Canada's Crucial Choice] - Jeremy Lee, David Thompson i Phillip Butler. Mrożąca krew w żyłach opowieść o tym co dla Kanady oznacza Nowy Międzynarodowy Porządek Ekonomiczny (NIEO). Ta książeczka ujawnia oryginalne, przedstawione przez Lenina plany NIEO. Zawiera szczegóły niesławnej rady 'Nadzwyczajnych Uprawnień' w Ottawie zorganizowanej w celu ustanowienia dyktatury w Kanadzie z licznymi "obozami internowania cywilów". Tak, niewiarygodne! Ale pokazuje pełną dokumentację. $2.00

POZNAJ SWOICH WROGÓW! [Know Your Enemies!] – płk Jack Mohr (emeryt Armii USA). Ten wysoko odznaczony żołnierz który doświadczył czerwonego więzienia w Korei, napisał "szokującą książkę". Przedstawia wewnętrznych wrogów Wolnego Świata, ich plany i taktykę. Bada genezę współczesnych syjonistów, identyfikuje potomków starożytnych Izraelitów i bada Pismo Święte by znaleźć odpowiedź na nowoczesną taktykę "wybrańców Boga". Wali prosto z mostu. $6.00

KISSINGER: TAJNA STRONA SEKRETARZA STANU [Kissinger: The Secret Side of the Secretary of State] - Gary Allen. Ukrywane fakty (agent Rockefellera, powrót do jego wczesnych czerwonych dni w Niemczech) o architekcie 'detente'. Wylizał się z hańby w latach Nixona by nadal być ważnym agentem Rockefellera w sprawach światowych. $1.75

Ekstra egzemplarze tej książki, CENZUROWANA HISTORIA, na jeden adres: $2.50 za egzemplarz; 3 egzemplarze $6.00. (Uwaga: zamówienie za mniej niż $2.00 + $1.00 za wysyłkę)

WSPIERAJ KANADYJSKĄ LIGĘ PRAW [Canadian League of Rights]

The League of Rights - niepartyjny ruch polityczny, jego cele: lojalność wobec chrześcijańskiej koncepcji Boga i Monarchii, popieranie i umacnianie więzi między członkami narodów Wspólnoty Brytyjskiej, popieranie własności prywatnej i prawdziwie konkurencyjnej przedsiębiorczości, obrona prawa, sprzeciw wobec wszelkiej polityki totalitaryzmu, niezależnie od jej etykiety.

Liga ma filie w Zjednoczonym Królestwie, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii, również Stowarzyszenie Krajów Wspólnoty tych Lig. Organizacje te współpracują z podobnymi ruchami w innych krajach Wolnego Świata.

Więcej informacji: Box 130 Flesherton, Ontario, Canada, NOC1EO.

Zalecana lektura:

The Canadian Intelligence Service [Kanadyjskie Służby Wywiadowcze] – miesięczny raport zawierający fakty i dokumenty odnoszące się do każdego aspektu walki światowej. Pocztą I klasy Kanada i USA) $16 rocznie, II klasy $13 rocznie.

On Target [Na celowniku] – tygodniowy raport o nowych wydarzeniach i informacjach krajowych i międzynarodowych, z podkreśleniem sytuacji politycznej w Kanadzie. Pocztą I klasy (Kanada i USA) $30 rocznie, II klasy $20 rocznie.

The New Times [Nowe czasy] – miesięcznik specjalizujący się w badaniu niszczącej roli finansów-ekonomii w erodowaniu chrześcijańskiej cywilizacji. Wyd. w Australii, cyrkulacja w anglojęzycznym świecie. Poczta lotnicza $15 rocznie.

Zamówienia: League of Rights, Box 2797, Vancouver, B.C.V6B3X2; Box831, Brooks, Alta. TOJOJO; Box 4273, Regina, Sask. S4P3W6; Box52, St. James Station, Winnipeg, Man. R3JOH4.